Nr. 193. Niedziela, 23 Sierpnia 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa				miejscowa			
rocznie	32 K,	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia. ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 22 sierpnia.

Sprawy zagraniczne.

(Msgr. Aversa. — Podróż p. Izwolskiego. — Dementi rządu francuskiego. — Śledztwo w sprawie rozruchów w Villeneuve. — Opinie o mowie Churchilla. — Położenie w Portugalii. — Holandya i Venezuela).

(‡‡) Apostolski delegat na Kubie msgr. Aversa przybył onegdaj do Rzymu, a obecność jego tamże łączę ze sprawą nowego obsadzenia nuncyatury wiedeńskiej. Dotychczasowy nuncyusz ks. Granito di Belmonte ma z końcem roku ustąpić, a jego następcą ma zostać msgr. Aversa, który należy do najzdolniejszych dyplomatów Kuryi Apostolskiej. Już w zeszłym roku, gdy szło o obsadzenie monachijskiej nuncyatury wymieniono msgra Aversę jako najodpowiedniejszego kandydata, ale podówczas od nominacyi jego odstąpiono tylko z tego powodu, iż jego obecność na Kubie była jeszcze przez pewien czas nieodzownie potrzebną.

Rossyjski minister spraw zagranicznych p. Izwolski podejmuje w najbliższych dniach podróż zagranicę. Przypuszczają, iż bardzo prawdopodobnem jest spotkanie się p. Izwolskiego z królem angielskim Edwardem, oraz z kilku zachodnio-europejskimi mężami stanu. *Nowoje Wremia* nie wątpi, że podczas tych spotkań poruszone będą ostatnie wypadki w Turcyi, oraz wywołane przez nie zmiany w polityce mocarstw europejskich. „Mimo wszystko, co zaszło w Turcyi, — pisze *Nowoje Wremia* — należy oczekiwać, iż bar. Aehrenthal przystąpi do zrealizowania uzyskanej dla Austryi koncesyi na kolej sandżacką". Kwestyę tę omawia bliżej *Nowoje Wremia* podnosząc, iż wykonanie projektu pomienionej kolei nadzwyczajnie utrudniłoby położenie nowego rządu tureckiego. Wśród Albańczyków panuje znaczne uprzedzenie co do tej kolei. Przeważna część ludności upatruje w konstytucyi środek ochrony Turcyi przed wszelką zagraniczną interwencyę. Cytowany dziennik twierdzi więc, iż p. Izwolski będzie musiał z zagranicznymi mężami stanu jeszcze raz omawiać kwestyę nowych kolei bałkańskich. Byłoby z jego strony rzeczą właściwą, aby wskazał na konieczność zachowania wielkiej ostrożności w sprawach kolejowych. Nowa konstytucya jest w Turcyi dopiero w początkach i nie mogła jeszcze zapuścić głębszych korzeni w organizm państwowy. Każdy nieprzezorny krok mógłby się stać hamulcem dla toczącego się koła konstytucyjnego. Rossyi zależy więcej, jak któremu innemu mocarstwu, na prawidłowym rozwoju stosunków w Turcyi i dlatego doradza *Nowoje Wremia*, aby p. Izwolski zetknąwszy się z zagranicznymi mężami stanu, bronił tego zdania, iż „należy przez jakiś czas pozostawić Turcyę w zupełnym spokoju i nie podnosić wobec niej żadnych żądań".

Nie jest wcale pewnem, czy p. Izwolski posłucha tej rady, bo zachodzi wogóle wątpliwość, czy szczere są sympatye rządu rossyjskiego dla młodej Turcyi. Korespondenci petersburscy stwierdzają w pismach zagranicznych, iż Rossya z zimną rezerwą obserwuje rozwój konstytucyjnych stosunków w Turcyi i z widocznem niezadowoleniem przekonuje się, iż stosunki te wpłynęły tamująco na jej akcyę w polityce zagranicznej, czego dowodem była konieczność cofnięcia projektu reform macedońskich. O tem usposobieniu rossyjskiem wiedzą także dobrze w Konstantynopolu, skoro mógł się tam pojawić z niewiadomego źródła pochodzący komunikat, zarzucający w ostrej formie rządowi rossyjskiemu, iż zamierza jeszcze teraz w porozumieniu z Francyą wystąpić z interwencyą w sprawie macedońskiej. Komunikatu tego wyparł się natychmiast komitet młodoturecki, przeciw treści komunikatu zastrzegł się także rząd rossyjski, a obecnie w nocie widocznie przez rząd francuski inspirowanej, ogłasza w tej sprawie *Petit Parisien* następujące oświadczenie: „Jeżeliśmy w przeszłości w porozumieniu z innemi państwami wywierali pewną presyę na starą Turcyę i starali się osłaniać Armeńczyków przed Kurdami i ratować życie Macedończykom, to spełnialiśmy bezinteresowne zadanie humanitarne, ale w chwili, gdy młoda Turcya ogłosiła program szlachetnej tolerancyi, spoglądamy tylko ze szczerem zainteresowaniem na jej reformatorskie usiłowania. Tym uczuciom dał także wyraz wobec w. wezyra Kiamila baszy nasz ambasador p. Constans, który onegdaj powrócił na swoje stanowisko".

Dotychczasowe śledztwo w sprawie rozruchów w Villeneuve-Saint-Georges wykazało, iż rozruchy te były poprzednio starannie przygotowane przez paryskich rewolucyonistów i anarchistów. Zadaniem sędziego było wyśledzić te osoby, które pismem, lub słowem przygotowały tę krwawą manifestacyę, oraz te, które brały bezpośredni i czynny udział w rozruchach, a przedewszystkiem w napaści na wojsko. Do pierwszych należeli aresztowani członkowie ogólnego Związku robotniczego, oraz kilku zwolenników Związku zawodowego głównie robotników ziemnych w departamencie Sekwany. Co do tych ostatnich dochodzenie dopiero się rozpoczęło, a przed kilku dniami w Chevreuse, siedzibie Związku robotniczego, z nakazu prokuratoryi państwa w Wersalu dokonano wielu rewizyj domowych, przyczem skonfiskowano dużo pism podburzających. Co do drugiej kategoryi winnych zebrał już sędzia śledczy w Corbeil p. Bégismanset liczny materyał, dostarczony mu przez miejscową policyę i przez oddanych do jego dyspozycyi tajnych agentów. Aresztowani traktowani są jak zwyczajni więźniowie, gdyż nie przyznano im tych ulg i ułatwień, jakie mają osoby uwięzione z powodu przestępstw politycznych.

Z Londynu donoszą, iż tamtejsze dzienniki ogłaszają interviewy z najwybitniejszemi osobistościami w Londynie i na prowincyi w sprawie ostatniej mowy Churchilla o stosunkach niemiecko-angielskich. Wszyscy zapytywani jednomyślnie objawili opinię, iż nikt nie chce wojny i że wojna, jak się wyraził lord Avebury, byłaby szaleństwem. Lord Weardale, prezydent międzyparlamentarnej Unii, spodziewa się, iż obecność 60 angielskich parlamentarzystów na międzyparlamentarnej konferencyi, jaka się w przyszłym miesiącu odbędzie w Berlinie, poprze wybitnie dzieło porozumienia i uspokojenia. Prezydent Izby handlowej Sandell sądzi, iż przewaga Anglii na morzu musi być utrzymana, ale hasłem Anglii jest obrona, a nie wyzwanie. W tym samym duchu oświadcza się wpływowy polityk sir West Ridgeway i wielki przemysłowiec sir W. Davies. Interesującem jest oświadczenie Morgana, prezesa komitetu robotniczego w Birmingham, który podniósł, iż robotnicy dobrze wiedzą, że wojna byłaby nieszczęściem dla obu krajów i że największy ciężar w razie wojny spadłby na robotników. Wielkiem niebezpieczeństwem — rzekł on — jest to, iż niemieccy robotnicy nie mają siły przeszkodzenia wojnie, co do której w Anglii decyduje lud. Prezydent manchesterskiej Izby handlowej, Nuttal, twierdzi, iż wskutek wojny niemiecko-angielskiej zostałby zrujnowany handel i finanse wszystkich narodów. „Nie widzę powodów, dla których mielibyśmy przeszkadzać narodowi niemieckiemu, aby miał taką flotę, jaka odpowiada jego potrzebom. Niema przyczyny do popłochu. Nasza własna flota musi być oczywiście utrzymaną na dotychczasowym poziomie. Niemcy są jednym z najlepszych naszych klientów. Rozpoczynanie z nimi sporu byłoby samobójstwem. Mowa Churchilla była bardzo na czasie".

Polityczne położenie w Lizbonie i w całej Portugalii przybrało obrót bardzo niepokojący. W Portugalii panuje tylko zewnętrzny spokój, który osłania rzeczywistą grozę stosunków. Kortezy ciągle jeszcze obradują nad zawikłanemi transakcyami finansowemi zamordowanego króla Carlosa. Obrady te rozdrażniają opinię publiczną i usposabiają ją nieprzychylnie dla dynastyi. Także i surowy sposób rządzenia obecnego gabinetu przyczynia się niemało do osłabienia tych sympatyj, jakie młody król Manuel zdobył sobie

---

Szyderstwo życia.

(Ciąg dalszy).

Oczy człowieka zaświeciły się jak źrenice puhacza w nocy... Jak pantera rzucił się i łakomie zaczął pić jego krew. Wybladłe policzki zapałały rumieńcem, zdrowiem, siłą... głęboko westchnął, a potem szyderczo zaczął się śmiać.

— A czy ty wiesz, głupcze, jak u nas na ziemi dziękują za taką przysługę?!...

Młodzieniec pogardliwie ruszył ramionami.

— Jak?!...

Człowiek zaczął się śmiać śmiechem szatana... Swymi drapieżnymi pazurami rozdarł mu pierś, wyrwał z niej jego pałające miłością serce i cisnął je w błoto.

— Oto tak dziękują u nas na ziemi!.. — Potem zwinnym, gimnastycznym krokiem skierował się do lasu i zniknął w jego gąszczach.

Młodzieniec przymknął oczy i z rozkoszą myślał, że umiera, że ginie... Jeszcze raz je otworzył, by gasnącem spojrzeniem objąć widnokrąg — przed nim stał karzeł i śmiał się... śmiał się do rozpuku.

— Ha... ha... ha!... Wyrwali... wyrwali serce i w kałużę, w błoto je cisnęli!...

Młodzieniec pogardliwie się uśmiechnął.

— Umieram... szepnął.

Karzeł ironicznie zaczął się śmiać... Wyciągnął z kałuży serce, które błysnęło jak słońce i napowrót włożył je w pierś młodziana.

— Ha... ha... ha!... Rzadkie, bohaterskie serce: błyszczy jak słońce i błoto go nie wala... Miliony serc ludzkich, po takiej operacyi, wychodzą z kałuży obłocone — pałające zemstą i żądzą odwetu.

Młodzieniec pogardliwie ruszył ramionami.

— Pragnę umrzeć... znów szepnął.

Karzeł spojrzał mu prosto w oczy.

— Nie!... Urodziłeś się młodzieńcze, a więc musisz... ha... ha... ha... musisz żyć.

Młodzieniec załamał ręce.

— Lecz jak... jak mam żyć?...

— Będziesz zawsze żył nie tak, jak twe serce, jak twój mózg zapragną — lecz jak będziesz mógł, jak będziesz mógł!

Młodzieniec ze skupioną uwagą doczytywał ostatniego rozdziału ostatniej książki swej obszernej biblioteki, w której była zebrana wiekowa myśl ludzka. Na staroświeckim kominku płonął ogień strzelające czerwonymi językami i snopem iskier.

Młodzieniec doczytał ostatni wiersz, ostatniej stronicy i szydeczczo, ironicznie zaczął się śmiać.

— Myśl ludzka, w swem dążeniu do zrozumienia zarówno samej siebie, jak i otaczającego ją życia, doszła do ostatecznego wywodu, że jest niewolnicą.... ha.... ha.... ha.... Zwyczajną sobie niewolnicą, którą ongi każdy swobodny Rzymianin mógł kupić na targu i podług upodobania schłostać ją batogiem, lub też otoczyć przepychem, obsypać podarunkami.... Ona bawiła się rozwiązywaniem różnych zagadnień, które nigdy nie były tajemnicą, w tym samym czasie, gdy straszne życie wpijało coraz głębiej swe stalowe szpony w zręknaną pierś ludzkości, aż nareszcie dotarło do samego serca, wydarło je i skrwawione, rozszarpane cisnęło w błoto.... A gdy wszystko to stało się żelaznym faktem, myśl zleciała z wyżyn metafizyki w samą głębinę przepaści zwątpienia i skamieniała w bezsilnej boleści.... Wtedy z jej głębin wysunęła się tablica, z wyrytym ogniem na śpiżu napisem: „Człowieka masz ciało: ono musi istnieć, żyć; masz duszę — ona pragnie, dąży do szczęścia!"

Co myśl ludzka uczyniła dla tych dwu zagadnień jasnych jak słońce?... Głośny, sarkastyczny śmiech rozległ się pod sklepieniem:

— Zbankrutowała!... ha.... ha.... ha.... Zbankrutowała....

Młodzieniec zerwał się z krzesła i w namiętnem uniesieniu zaczął wydobywać książki z szaf i ciskać je w ogień.... Wysoki płomień strzelił w komin, a pokój utonął w purpurowym blasku.

Szyderczy śmiech, jak zgrzyt żelaza przenikliwy, rozległ się po pokoju.... Młodzieniec podniósł głowę i na samym wierzchu szafy dostrzegł skurczoną postać karła.

— Młodzieńcze!... Młodzieńcze, co ty wyrabiasz?!...

On pogardliwie ruszył ramionami.

— Palę zbankrutowaną myśl ludzką.

Karzeł zgiął się we dwoje ze śmiechu.

— I dlaczego ty ją, nieszczęśliwą, tak strasznie katujesz?

W oczach młodzieńca zamigotały błyskawice.

— Bo jest podłą niewolnicą obłędu.

Karzeł pogardliwie się skrzywił.

— A czy ty sam nie jesteś podłym niewolnikiem obłędu?... A mógłbyś być panem, całą gębą panem....

Młodzieniec utopił w nim badawcze spojrzenie....

— A więc jak mam żyć, by nie czuć się niewolnikiem obłędu?... Co mam uczynić by być panem całą gębą.

Karzeł patrzał na niego z wyrazem nieugiętej woli.

— Gnieć słabszych od siebie!... Naucz się wysysać do kropli ich żywą, czerwoną krew.

Młodzieniec znienawidził ludzkość, opuścił miasto i oddalił się w nieprzystępne góry, lasy.

Lecz jego stęskniona dusza i tam nie znalazła spokoju i piękna.... Wszędzie, gdzieby nie skierował swojego wzroku — wszędzie występowało straszne, stalowe prawo istnienia, prawo walki o byt.

Z boleśnie skrzyżowanemi na piersi rękami, on tonął smutnym wzrokiem w dali.... Potem przetarł ręką czoło, jakby chciał odpędzić posępne myśli, a usta cierpko wymówiły:

— Podły, nikczemny, głęboko nieszczęśliwy świat!

Spuścił głowę na piersi i u swoich stóp dostrzegł czysty, biały jak śnieg kwiatek lilii. Uśmiech bolu przebiegł po jego ustach.

— I na coś ty zakwitnął piękny kwiatku?

Utonął w głębokiej zadumie, a potem ciągnął dalej z goryczą: — Czy po to, aby jakaś drapieżna ręka cię zerwała, upajała się twą pięknością, twym wdziękiem młodości, a potem zabawiwszy się, gdy zwiędniesz z boleści, po za brzeg życia cię wyrzuciła?

Ha.... ha.... ha!... Wtedy okrutny los nie da ci zginąć.... O, nie da!... Błędny ognik szczęścia przed tobą zamigota, pogonisz za nim i na nowo w bagnisku, w błocie życia utoniesz.

(Dokończenie nastąpi).

Tadeusz K. Rydzewski.

nawet wśród opozycyi. Korespondent lizboński *Berliner Tageblattu* uważa, iż nie jest rzeczą niemożliwą wybuch nowego powstańczego ruchu i że dynastya znowu poważnie jest zagrożoną, ponieważ tak w wojsku, jak i wśród cywilnej ludności wzrasta liczba niezadowolonych. Tajemny dowóz broni przybiera zastraszające rozmiary. Władze nie chcą, albo nie są w stanie zapobiedz temu nadużyciu. Niema wątpliwości, iż przywożona broń przeznaczona jest dla rewolucyonistów. List swój wysłał korespondent *via* Badajoz, gdyż zarządzono ścisłą cenzurę nad wszelkiemi wysyłanemi wiadomościami, tak, że nawet doniesienia o wypadkach kolejowych i o pożarach, które się nadzwyczaj często wydarzają, nie dostają się zagranicę.

Rząd holenderski ogłasza treść rozmowy, jaką miał minister spraw zagranicznych van Swinderen z amerykańskim posłem p. Beaupré w Hadze. Rozmowa odnosiła się do kwestyi, jak się zachowają Stany Zjednoczone wobec demonstracyi floty holenderskiej w Wenezueli. O zatargu Holandyi z Wenezuelą, a szczególnie z jej prezydentem p. Castro pisaliśmy niedawno. „Ukaranie“ p. Castro przez Holandyę byłoby widocznie na rękę Stanom Zjednoczonym, skoro ich reprezentant oświadczył, iż rząd jego nie podniesie żadnego protestu ani przeciw demonstracyi floty, ani przeciw blokadzie, ani przeciw wszelkim innym zarządzeniom na morzu, jakie przedsięweźmie Holandya przeciw Wenezueli, natomiast jednak rząd przypuszcza z góry, iż nie może być mowy o obsadzeniu wenezuelskiego terytoryum przez wojska europejskie. Akcya Holandyi utrzyma się też niewątpliwie w tych granicach. Z ogłoszonej rozmowy, jaką miał minister van Swinderen z pewnym dziennikarzem, możnaby wnosić, iż minister nie jest usposobiony bardzo wojowniczo. Nieporozumienie, jakie doprowadziło do obecnego krytycznego położenia, nazwał on „prawie komicznem“ i oświadczył, iż rząd holenderski gotów jest zbadać zażalenia p. Castro. Żąda on jednak od niego innych dowodów sąsiedzkiej życzliwości, aniżeli te, jakie dotychczas składał. W przeciwnym razie zastosuje rząd względem niego inne postępowanie, na które wszyscy ministrowie i korona już się zgodziła, a które także może liczyć na najzupełniejsze poparcie ze strony kraju. Na razie ogłoszono tylko, iż krążownik „Friesland“ odpłynie 1 września na zachodnio-indyjskie wody.

Sprawy krajowe.

(Związek Ziemian).

Zawiązany z inicyatywy Zgromadzenia delegatów Towarzystwa kredytowego ziemskiego „Związek Ziemian“ został wpisany jako stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w rejestr stowarzyszeń i rozpoczął działalność.

Siedzibą Związku jest Lwów, a biura Związku mieszczą się obecnie w gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

W skład rady nadzorczej Związku Ziemian wchodzą pp.: Jan baron Konopka, Franciszek Rozwadowski, książę Witold Czartoryski, dr. Jan Rozwadowski, Stanisław Dydyński, Bogusław Cieński; zastępcami są pp.: Jerzy Turnau i Maryan Lisowiecki. Prezesem rady nadzorczej wybrano p.: Jana barona Konopkę z Brnia, który był głównym inicyatorem i twórcą Związku; zastępcą prezesa Związku p. Franciszka Rozwadowskiego, który również jest zastępcą prezesa galic. Towarzystwa kredytowego ziem. W skład Dyrekcyi wchodzą pp.: Aleksander Dąmbski, Stanisław Ujejski i dr. Włodzimierz Mochnacki.

W myśl statutu celem Związku Ziemian jest „utrzymanie i rozwój średniej i większej własności“ w kraju. Środki, z pomocą których może Związek Ziemian do spełnienia tego zadania zdążać, są statutem obszernie zakreślone. Można powiedzieć, że w zakres działania Związku wchodzi ułatwianie, załatwianie i przeprowadzanie wszelkich spraw i interesów, złączonych z gospodarstwem i zarządem majątków ziemskich.

Związek ma stać się przedewszystkiem instytucyą dla kredytu rolniczego, która uwzględniając odrębność potrzeb kredytowych rolnictwa w porównaniu z potrzebami przemysłu i handlu, do których dostosowały się utarte formy kredytowe w bankach, może i powinna w znacznej mierze usunąć braki dotychczasowego ustroju kredytowego i spełniać życzenia podnoszone w tym kierunku często z kół rolniczych. Formy kredytowe w Związku będą różnorodne i w każdym przypadku przystosowane do celu, któremu kredyt ma służyć. Musi to być zawsze cel gospodarski członków Związku, a kredyt będzie udzielany jedynie po stwierdzeniu przez organa fachowe, że cel, któremu kredyt ma służyć, jest praktycznie pomyślany, osiągnięcie zaś zamierzonego pożytku zapewnione racyonalnem przeprowadzeniem odnośnego projektu. Mieszczą się w tem wszelkie inwestycye, prowadzące do poprawy warstatu produkcyi a więc melioracye, wytwarzanie nowych źródeł dochodu w gospodarstwach, jak zakłady przemysłowo-rolnicze, poprawa hodowli, produkcyi ilościowej i jakościowej mleka, względnie przerobu mleka i t. p., wreszcie budowa domów dla robotników rolnych, których coraz częściej większe gospodarstwa muszą sobie zapewniać stałym kontraktem.

Sposób spłacalności pożyczki będzie zastosowany do tych różnorodnych celów pożyczki z myślą, by dług nie obciążał majątku na nadto odległe lata, a spłacany był w okresie odpowiadającym spodziewanej zwyżce dochodów, wynikającej z racyonalnej inwestycyi. W podobnych potrzebach rolnika bywa często fałszywym kredyt spłacalny zbyt powoli w kilkudziesięciu n. p. latach, jak to bywa przy utartej formie kredytu hipotecznego, bo reszta długu zaciągniętego może obciążać majątek nawet wówczas, gdy zmienione stosunki żądać już będą zmiany formy produkcyi, którą ów kredyt wytworzył, albo nowych udoskonaleń, nowych wkładów — fałszywym i zgubnym bywa też często kredyt obowiązujący do zwrotu długu ze zbyt uciążliwą amortyzacyą, której zysk ze źródła dochodu, dla jakiego pożyczka służyła, niezdolnym jest pokryć. Z używania takich błędnych form kredytu nawet do celów pożytecznych poniósł już szkodę niejeden rolnik, który za ciężkie przyjął obowiązki spłaty, utraciła już ziemię niejedna rodzina, gdy młodszemu pokoleniu przyszło spłacać dług zaciągnięty przez starsze na inwestycye, które mogły być zapłacone pracą jednej generacyi i stać się jej faktycznym dorobkiem. Wielkie instytucye finansowe często nie mogą dostosować się do tych różnorodnych potrzeb kredytowych rolnictwa, a kierownictwu tych instytucyj często brak sił fachowych rolniczych, mogących krytycznie ocenić cel pożyczającego. Wielką ujmą dla produkcyi rolniczej bywa także brak kapitału obrotowego w gospodarstwie i brak kredytu, który mógłby zastąpić kapitał obrotowy. W potrzebach tych rolnik, często nawet posiadający dostateczną siłę kredytową, nie może korzystać z kredytu w pierwszorzędnych bankach, opierających przyznanie kredytu wyłącznie na wartości podpisów przedstawionego do skupu weksla i żądających zasadniczo kilku podpisów na wekslu. Rolnik, chcąc kredyt krótkoterminowy uzyskać, musi podpisy dla weksla konieczne opłacić idąc do źródła kredytu drogą kosztownego pośrednictwa drugorzędnych instytucyj i tak zwanych domów bankierskich, które często czerpią niestosunkowo wielkie za oddane usługi zyski. Ten kredyt obrotowy zapewnić mniej drogo swoim członkom, będzie zadaniem Związku Ziemian, a może to nastąpić przez stałe akredytowanie członka w Związku w granicach udzielonego Związkowi zabezpieczenia kaucyjnego na hipotece majątku, albo w granicach wpłaconej przez niego wkładki do Związku, która znajdzie tam niemniejsze oprocentowanie, niżby przyniósł list zastawny, albo książeczka Kas oszczędności. Tak więc brakom wynikającym z utartych form kredytowych nie dostosowanych celowo do potrzeb rolnictwa może zaradzić jedynie instytucya powołana do życia przez rolników, będąca organem ich samopomocy, kierowanym przez nich samych i dla nich.

Związek Ziemian postawił sobie także za zadanie pomaganie tym majątkom ziemskim o średnich rozmiarach, które z różnorodnych przyczyn znajdują się w trudnem położeniu finansowem i potrzebują uporządkowania interesów, bez czego mogłyby wkrótce rozpaść się i zniknąć ze szkodą dla wytwórczości rolniczego kraju i ze szkodą społeczną. Nie można wskrzesić mocą ludzką umarłych, ale można uratować zdrowie pomocą daną w odpowiedniej chwili i w odpowiedniej formie. Czynnika, który przybywałby z poradą fachową i z pomocą w potrzebie opracowania i przeprowadzenia planu uporządkowania interesów rolnika, gdy on takiego uporządkowania potrzebuje, a sam nie może, albo nie umie znaleźć sposobów poprawy — nie było u nas dotąd. Ponieważ stosunki gospodarcze stają się coraz trudniejsze; ponieważ zarząd majątku ziemskiego i gospodarstwa nie jest już dziś czynnością przystępną dla osób nie posiadających fachowego przygotowania do pracy na roli, wydaje się powołanie do życia takiego organu samopomocy rolników bardzo pożądane. To też za pomyślną trzeba uznać myśl, by Związek także słabszym członkom tego stowarzyszenia starał się służyć. Nie może to być rozumiane w ten sposób, by Związek stał się dobrodziejem dla niezdolnych, albo lekkomyślnych rolników i szafarzem kredytu dla pięknych zasad i celów bez zabezpieczenia wierzytelności Związku w sposób wystarczający. Związek Ziemian jako spółka oparta na udziałach, jako instytucya finansowa — musi zabezpieczenie pieniędzy tych rolników, którzy mu swój grosz czy to w formie udziału czy wkładek powierzyli — uważać za sprawę najważniejszą — inaczej ryzykowałby własny upadek i zmarnowanie dobrej myśli i dobrych intencyj założycieli. Skład rady nadzorczej Związku, złożonej z obywateli wypróbowanych w pracy około dobra własnych majątków i własnych gospodarstw, rokuje ostrożną i racyonalną gospodarkę finansową. Przy zachowaniu bezpieczeństwa dla pożyczek będzie można niejeden zachwiany majątek ziemski utrzymać i żywotność mu przywrócić. Bezpieczeństwo dla pożyczek zapewni regulamin kredytowy, obmyślany celowo przez radę nadzorczą, a Związkowi służą jeszcze do pracy, podejmowanej dla tych słabych rolników, i inne liczne środki, oprócz samego bezpośredniego udzielania pożyczek, gdy ramy statutu Związku mieszczą w sobie opracowywanie planów gospodarstw rolnych i lasowych, interwencye przy wydzierżawianiu majątków, przy sprzedaży w całości lub części i t. p. Przy wydzierżawianiu majątków będzie zasadą, by praca na ziemi dostawała się w ręce rolników, których sposób gospodarstwa nie będzie prowadził do wyniszczenia przedmiotu dzierżawy, przy sprzedaży nie będzie obojętnem, w jakie ręce majątek ziemski się dostanie, przy częściowej sprzedaży, jakie jednostki gospodarskie powstaną i jaką wartość społeczną i narodową przedstawiać będą nowonabywcy. Za te prace Związku muszą interesowani zapłacić w formie prowizyi czy komisowego, ale grosz przez nich na ten cel wydany może często zapewnić im znaczne korzyści.

Do zadań Związku należeć będzie także pośrednictwo we wszelkich interesach i obrotach złączonych z gospodarstwem. Wreszcie w ramach statutu mieści się praca nad rozwiązaniem pomyślnem dla rolnictwa sprawy robotniczej, pośredniczenie w dostarczaniu czeladzi służebnej i robotników, tudzież dostarczanie funduszów na budowę domów dla robotników. Sprawa to trudna, wymagająca opracowania odpowiedniego dla naszych stosunków kontraktu pracy i pośrednictwa, opartego na tym kontrakcie. Słuszna jest, aby rolnicy starali się we własnej instytucyi problem ten pierwszorzędnego dla nich znaczenia rozwiązać. Do współpracy ze Związkiem Ziemian staną „Kółka ziemian“ i „Zjednoczone Koła Zjazdów rolniczych“, jako organizacye zawodowe młode jeszcze, ale już odznaczające się dodatnią pracą. Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie przystąpiło do Związku Ziemian z tysiącem udziałów po 500 koron, oraz zobowiązało się umieścić w

---

32)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJMŁODSZA.

Z francuskiego.

XII.

(Ciąg dalszy).

Co do teatru, komendant i młoda jego żona byli w nim raz tylko jeden na przedstawieniu „Ernaniego“ w Komedyi francuskiej. Z początku, gra artystów ich zachwyciła i z wielkiem zainteresowaniem śledzili bieg dramatu; ale skoro w trzecim akcie, don Ruy Gomez, wynurzając przed donnę Sol swoją boleść z powodu, że się starzeje, zawołał:

Quand passe un jeune pâtre — oui, c'en est [là souvent
Tandis que nous allons, lui chantant moi [rêvant....
. . . .
. . . .
Oh! que je donnerais mes blés et mes forêts,
Et les vastes troupeaux qui tondent mes collines,
. . . .
. . . .
Pour sa chaumière neuve et pour son jeune [front!
Car ses cheveux sont noirs, car son oeil reluit [comme
Le tien; tu peux le voir et dire: „Ce jeune [homme!“
Et puis penser a moi qui suis vieux....

Pauletka spostrzegła, że czoło Tanguy się zasępia, oczy jego smutnie na niej się zatrzymują; czuła się zmięszana, oświadczyła, że gorąco jej dokuczało i prosiła, aby wyszli, nie czekając końca. Była to jedyna próba korzystania z przyjemności paryskich.

Zamiast bywania w Paryżu, gdzie była narażona na nieprzyjemne spotkania, wolała przechadzki na wsi. Jesień była łaskawa i wyjątkowo piękna. Le Dantec i Pauletka, oboje wytrwali w chodzeniu, korzystali z tych dni darowanych, aby zwiedzić dolinę rzeki Bièore i Buisson de Verrieres.

Pewnego popołudnia wyszli z domu zaraz po śniadaniu i zaczęli wchodzić na pochyłość przypierającą do ogrodzenia La Vignée. Na błękitnem niebie, przysłoniętem mgłą przejrzystą, słońce oblewało pieszczotliwie łąki i rude, lub czerwonawe liście krzaków. Dęby jeszcze pozostały zielone, ale na kasztanach widać było całą gammę żółtych odcieni: pomarańczowy, szafranowy, starozłoty. Samo nawet powietrze, przepełnione odblaskiem tych barw jasnych, wydawało się jakby płynęło roztopionem złotem.

Ta piękna pogoda nowe siły zdawała się budzić w komendancie Le Dantec. Pauletka dziwiła się żywości i elastyczności, z jaką przeskakiwał zagony i rowy. Podziwiała zwinność jego ciała, siłę nóg i młodzieńcze ruchy. Widziany z tyłu, gdy przesuwał się zgrabnie i zwinnie pomiędzy krzakami w półcieniu lasu, nie wyglądał wcale na więcej niż lat czterdzieści.

Tanguy przypomniał sobie nagle, iż wchodzenie na górę musiało być przykre nawet dla nóg dziewiętnastoletniej kobiety, to też obrócił się, zeszedł w dół i podał rękę Pauletce, przepraszając ją, że nie przyszedł jej przedtem z pomocą. Miał w sobie ów wdzięk rycerskości dawniejszych, dobrze wychowanych ludzi, który podoba się kobietom w jakiem nie byłyby wieku, ponieważ domyślają się, iż taki człowiek jest gorliwym i pełnym szacunku wielbicielem płci niewieściej. Pauletka oparła się z ufnością na tej ręce i wyszli na wierzchołek pagórka, gdzie „ostatnia“ zatrzymała się na chwilę, nieco zdyszana, z zaróżowionymi policzkami, uśmiechniętemi ustami i błyszczącemi oczami. W pogodnej ciszy lasów słońcem oblanych, drobne rozrzucone odgłosy łagodnie harmonizowały z przymglonym błękitem, ze zrudziałemi drzewami i polami, na których paliły się ognie zeschłej trawy.

Szybki bieg godzin promiennych a przelotnych, bogate barwy liści, opadających za lada powiewem, kwiaty fioletowe już skazane na zagładę, wśród których kroczyła obok niego istota wesoła, różowa, obraz młodości w pełnym rozkwicie, tworzyły tak melancholijnie suggestywny obraz, że Le Dantec był tem do głębi poruszony. Poczucie odmłodzenia, któremu uległ przed chwilą, ustąpiło miejsca poważnej zadumie; stał się znowu milczący i zamyślony. Na zakręcie jednej ścieżki drzewa się przerzedzały, tworząc przerwę, wśród której otwierała się szeroka i daleka perspektywa z widokiem na Paryż. W purpurowych pyłach promieni słonecznych można było odróżnić jakby występujące z fal morza, spiczastą kopułę Inwalidów, wieże Trocadero i olbrzymią budowę kościoła Sacré Coeur na Montmartre; wszystko inne nurzało się we mgle różowej.

Stali oboje wpatrując się w widok wielkiego miasta, które ukazało im się nagle jak obraz zaczarowany, gdy opuścili głęboką ciszę lasu.

— Jakie to piękne, nieprawdaż? — zawołała Pauletka zwracając się do męża.

Ujrzała, że on smutnie głową potrząsa, zaniepokoiła się tem i szepnęła:

— Czy nie znajdujesz tego?

— Tak, — odrzekł — cudowny widok i będziesz się ze mnie śmiała, gdy ci powiem czemu to, co ciebie zachwyca, napełnia mnie melancholią... Myślę mimowoli, ile razy i w ilu rozmaitych krajach widziałem w ten sposób ukazujące się nagle dalekie miasta przy promiennym blasku zachodzącego słońca!... Te wspomnienia licznych podróży znaczą dla mnie tyle licznych okresów i jasno wykazują, jak długą drogę już w życiu przebyłem!...

A myślał przytem, lecz strzegł się, aby tego nie powiedzieć: „I pozostawiłem bardzo daleko za sobą dni młodości i wieku dojrzałego; minęła już dla mnie chwila nadziei i niespodzianek. Wiem, że serce u mnie młode pozostało, ale cóż mi z tego, jeżeli nikt nie myśli dbać o to! Z całem okrucieństwem uświadamiam sobie, że się już nie liczę i że poświęciwszy tak mało chwil rozkoszom miłości, byłbym śmieszny upominając się teraz o jaką cząstkę. Nawet kobieta, która przywiązałaby się do mnie, uczyniłaby to raczej wskutek wspaniałomyślnej litości. A cóż to za nędza zawdzięczać li tylko zrezygnowanej litości pozorne uczucie przywiązania, skoro chciałoby się rzucić do stóp za późno umiłowanej istoty, całe skarby uczuć!“

Szli dalej w milczeniu. Melodyjny wybuch śmiechu przerwał ciszę i oboje podnieśli spuszczone głowy. O sto kroków dalej, w bocznej alei, zasypanej zeschłymi liśćmi, dwoje zakochanych szło wesoło, ręka w rękę. Widać ich było tylko z pleców, ale można się było domyśleć, że są młodzi i piękni. Młodzieniec ciemnowłosy, smukły i zgrabny, przechylał się ku twarzy młodej kobiety słusznej, wątłej, powiewnej w ruchach i chodzie. Przytuleni do siebie, wydawali się nie widzieć nic wokoło prócz siebie samych i postępowali wolnym krokiem po szeleszczącym pokładzie liści.

(Ciąg dalszy nastąpi).

działe wkładowym w Związku kwotę 500.000 koron, tworząc w ten sposób zawiązek funduszów w wysokości miliona koron. Z kół rolniczych przystąpiło do Związku Ziemian w chwili zawiązania tego Stowarzyszenia 220 członków, wpłacając po jednym lub po kilka udziałów. Te środki finansowe pozwalają na rozpoczęcie akcyi Związku, są jednak bez wątpienia w stosunku do zakresu działania jeszcze za szczupłe, by zapewnić mogły trwałą skuteczną działalność tej instytucyi. Pragnąć należy, by do pracy w Związku stanęli i przyczynili się wszyscy rolnicy właściciele średnich i większych majątków ziemskich, w kraju — przystępując na członków i umieszczając swoje kapitały i oszczędności w dziale wkładkowym tej własnej finansowej rolniczej instytucyi, która kierowana i nadzorowana przez nich samych — powinna stać się dźwignią rolnictwa i przyczynić się do utrwalenia istnienia średniej i większej własności ziemskiej w kraju. Słusznem się wydaje, by zasoby finansowe Kół rolniczych pracowały dla rolnictwa, by zasoby wzięte z ziemi przezornie ale produktywnie pracowały dla tej ziemi, w której wyrosły, dla wzmocnienia siły tej ziemi, która jeszcze i dziś, mimo trudniejszych stosunków gospodarczych, zdolną jest wydać niejedno ziarno i zapewnić niejeden grosz uczciwego zarobku — byle nie opuszczali rąk ci, co tradycyą z ziemi tej wyrośli i w nią wrośli.

Z pod berła rossyjskiego.

(Ważna zapowiedź. — Ciekawa statystyka. — Przed zjazdem październikowców).

Birżewyja Wiedomosti donoszą, że w sferach mających bliską styczność z rządem, powstała myśl wydania na początku przyszłej sesyi Dumy aktu państwowego specyalnej wagi. Akt ten jeszcze raz ma potwierdzić, iż podstawy manifestu 17 października są niewzruszone. Jednocześnie w akcie tym mają być zapowiedziane reformy i wskazana konieczność natychmiastowych kroków w tym kierunku wobec uspokojenia kraju.

Projekt ten popiera energicznie wpływowa grupa osób, uznając akt tego rodzaju za konieczny dla uspokojenia społeczeństwa i obalenia pogłosek o reakcyjnych planach rządu.

Nieprzejednani reakcyoniści natomiast gwałtownie zwalczają ten projekt, widząc w nim słusznie klęskę dla siebie.

*

Znany artykuł hr. Lwa Tołstoja przeciw karze śmierci p. t.: „Nie mogę milczeć“, nadesłany przez autora redakcyom bezpłatnie, kosztował — jak oblicza *Riecz* — postępową prasę rossyjską 8.300 rubli. Suma ta wpłynęła do skarbu państwa tytułem grzywn, nałożonych przez administracyę na dzienniki w rozmaitych miastach. Tak więc *Russkija Wiedomosti* zapłaciły 3.000 rubli, *Odeskija Nowosti* 1.500 rubli, *Odeskoje Obozr.* 1.000 rubli, *Chersonskij Wiestnik* 500 rubli, *Siewier* w Wołogdzie 500 rubli, *Latwia* i *Avots* w Rydze 500 i 1.000 rubli, *Gołos Batuma* 300 rubli.

*

Stronnictwa parlamentarne w Dumie przygotowują się już na całej linii do kampanii jesiennej. Następstwem tego zapowiedziane już zjazdy.

Hr. Uwarow w rozmowie ze współpracownikami pism rossyjskich powiedział trochę szczegółów o przyszłym zjeździe październikowców.

Wyniki zjazdu — zdaniem hr. Uwarowa — zależą bardzo od tego, czy Moskwa i Petersburg będą licznie reprezentowane na nim. Jeśli prowincya będzie górą, to zjazd pójdzie na prawo, gdyż na prowincyi przeważa element bardziej konserwatywny. Jeśli zaś stolice i prowincya będą równie silnie na zjeździe reprezentowane, to nieunikniony stanie się konflikt.

W każdym razie jednak rezultaty zjazdu nigdy nie doprowadzą do rozbicia frakcyi w Dumie. Na wypadek zmiany gabinetu partya październikowców nigdy nie wejdzie na drogę ustępstw.

Co do stanów wyjątkowych, to zjazd prawdopodobnie nie będzie potrzebował zajmować się tą kwestyą, gdyż, jak twierdził hr. Uwarow na podstawie najwiarogodniejszych informacyj, przed rozpoczęciem nowej sesyi stany wyjątkowe mają być zniesione prawie wszędzie. W razie upadku obecnego gabinetu, i zjazdu nie będzie.

Kwestya prasy i kwestya agrarna mają być pominięte na zjeździe, natomiast będzie wysunięta kwestya samorządu miejscowego.

Co do stosunku do innych partyj, hr. Uwarow podkreślił, że wrogowie z prawicy są dla październikowców niebezpieczniejsi od wrogów z lewicy.

Na prowincyi administracya nieraz bardzo krępuje październikowców. Ma to miejsce naprzykład, w Charkowie z gubernatorem Pieszkowem.

Co do tego ostatniego, to zachowuje się on w ogóle oryginalnie. Stan wojenny został tam zniesiony, ale gubernator na drugi dzień po ogłoszeniu tego podał do wiadomości publicznej, iż wszystkie postanowienia, które wydał jako generał-gubernator wojenny na podstawie stanu wojennego, mają być nadal wykonywane, jako zwykłe rozporządzenia gubernatorskie.

„Oryginalności“ panu Pieszkowowi chyba nikt nie odmówi.

Kongo.

(#) Po licznych trudnościach uchwaliła wreszcie wczoraj Izba belgijska projekt ustawy o przyłączeniu państwa Kongo do Belgii. Los ustawy wisiał do ostatniej chwili jakby na włosku. Przyjęcie ustawy było wątpliwe, bo nietylko wśród opinii publicznej, ale także w samym parlamencie podniosła się poważna przeciw niej opozycya. Zasadniczymi przeciwnikami ustawy byli socyaliści, których opinię w tym przedmiocie podzieliła z początku cała partya liberalna. Dopiero w ostatnich dniach powiodło się rządowi przyciągnąć część liberalnych na swoją stronę i w ten sposób zapewnić przyjście do skutku ustawy. Przeciw ustawie głosowali socyaliści i część liberalnych, a przed głosowaniem złożył dep. Destrée imieniem socyalistów deklaracyę, iż socyaliści nie biorą na siebie odpowiedzialności za tę ustawę i wyraził zarazem ubolewanie, iż część partyi liberalnej dała się pozyskać dla projektu rządowego. Całą ustawę kolonialną uchwalono 90 przeciw 48 głosom, 7 posłów wstrzymało się od głosowania.

Samą uchwałę Izby poprzedziła oczywiście dłuższa dyskusya, która toczyła się przedewszystkiem nad treścią not dyplomatycznych, wymienionych między rządem belgijskim, a rządem angielskim. Noty te przedłożono parlamentowi w osobnej t. z. Szarej księdze. Na czele jej pomieszczono notę rządu belgijskiego, zawiadamiającą posłów w Londynie i Waszyngtonie, iż rządy angielski i amerykański w d. 23 stycznia 1908 zastrzegły się ustnie przeciw temu, jakoby milczenie mocarstw z okazyi wniesienia do parlamentu przedłożenia w sprawie Kongo, mogło być tłumaczone jako zgodzenie się na tę ustawę. Wprawdzie oba rządy w objęciu Konga przez Belgię upatrują najwłaściwszy środek do uchylenia wadliwych stosunków w Kongo, ale też oba rządy bez względu na plan aneksyi zażądałyby od Belgii uchylenia tych stosunków. Domagają się one w szczególności wolnego handlu, ludzkiego traktowania krajowców i pełnych praw dla misyonarzy wszystkich narodów i wyznań.

D. 30 stycznia przesłał belgijski minister spraw zagranicznych belgijskim posłom w Londynie i Waszyngtonie oświadczenie, celem zakomunikowania go rządom angielskiemu i północno-amerykańskiemu, w którem reklamuje dla parlamentu belgiskiego zupełną swobodę postanowień i zaznacza, iż Belgia dochowa wiernie swoich międzynarodowych zobowiązań.

Dnia 4 marca wyraża belgijski minister spraw zagranicznych swoje ubolewanie z tego powodu, iż angielski minister spraw zagranicznych swojemi mowami parlamentarnemi stara się wywierać pewną presyę na parlament belgijski, co w Belgii wywołało zaniepokojenie. Belgia spełni swoje zobowiązania, ale nie może być wzywaną do tego, aby już teraz objawiła swoje przyszłe postanowienia.

Dnia 30 marca wręczył angielski poseł w Brukseli notę, w której w sposób przyjazny wyjaśnia zapatrywania rządu angielskiego na przyszłą politykę Belgii. W nocie tej żąda Anglia: 1. obniżenia wysokich podatków od tubylców; 2. dostatecznych obszarów ziemi dla nich, oraz przyznania im prawa prowadzenia handlu swoimi produktami; 3. przyznania prawa zagranicznym kupcom nabywania ziemi i utrzymywania handlu z krajowcami. Użyczone wielkim Towarzystwom koncesye stanowią w tej mierze wielką trudność. Rząd angielski uważa za rzecz konieczną wypłacanie gotówką zarobku tubylcom i zakazu wszelkiej przymusowej robocizny, jaką wprowadziło państwo Kongo. Rząd angielski wyraża przekonanie, iż rząd belgijski ulepszy pod każdym względem położenie krajowców i zaprowadzi wolność handlu. Wspólnie z rządem amerykańskim domaga się rząd angielski, aby misyonarze mieli prawo nabywania ziemi dla urządzania stacyj misyjnych w Kongo.

Na tę notę odpowiedział belgijski minister spraw zagranicznych, iż ustawa dotycząca Kongo zabezpiecza kontrolę parlamentu nad całą polityką kolonialną i że Belgia gotowa jest zaprowadzić potrzebne reformy w Kongo. W każdym razie akty berlińskie i brukselskie będą najściślej uszanowane. Co się tyczy koncesyj, to należy uwzględnić, iż Towarzystwa koncesyonowane mają nabyte prawa, których cofnąć niepodobna, ale prawa te nie stoją na przeszkodzie żadnej z żądanych reform. Zresztą istnieją tego rodzaju koncesye na terytoryach angielskich, które podpadają także postanowieniom aktu berlińskiego. Misyonarzom przyznane będą chętnie daleko sięgające prawa. Na żądanie rządu amerykańskiego, aby Belgia w Kongo wprowadziła niezawisłość sądownictwa, odpowiada belgijski minister, iż jestto wyraźnie przewidziane w przedłożeniu w sprawie Konga.

Przedkładając parlamentowi powyżej streszczone korespondencye dyplomatyczne, wyjaśnił minister spraw zagranicznych, iż rząd belgijski wręczył rządowi angielskiemu deklaracyę zapewniającą, iż krajowej ludności oddane będą do użytku duże obszary ziemi, iż możliwie jak najrychlej zniesione zostaną robocizny przymusowe i że umożliwiony będzie wolny handel z krajowcami. Deklaracya ta wywarła w Anglii jak najlepsze wrażenie. Rokowania z Anglią trwają wprawdzie dalej, ale nie stanowią one powodu do odrzucania natychmiastowej aneksyi, której Anglia również sobie życzy.

Poglądy ministra zwalczał radykalista Neujean, a popierał je umiarkowany liberał Hymans. W dyskusyi dalszej zabierał głos kilkakrotnie prezydent gabinetu Schollaert i minister spraw zagranicznych d' Avignon, poczem ustawę uchwalono wśród hucznych oklasków prawicy; grupa radykalna sykaniem dała wyraz swemu oburzeniu.

Należy podnieść, iż ułożenie samej ustawy nastręczało wielkie trudności zarówno ekonomicznej, jak szczególnie finansowej natury. Chodziło bowiem o uregulowanie znacznych zaliczek, jakie dawała Belgia państwu Kongo, oraz o zaspokojenie pretensyj samego króla od domen prywatnych. Kwestyę ostatnią uregulowano dodatkowym aktem, na podstawie którego król zrzeka się pretensyj do domen koronnych, a za to otrzymuje 50 milionów franków w rocznych ratach na dzieła użyteczności publicznej w państwie Kongo, 45 milionów na budowle w Ostendzie i na inwestycye w zamku Laeken, oraz 300.000 fr. rocznie na cieplarnie w Laeken i t. p.

Mimo protestujących głosów ze strony opozycyi i ten akt dodatkowy uchwalono 83 głosami przeciw 55; 9 posłów wstrzymało się od głosowania.

Zwolennicy aneksyi odnieśli tedy zwycięstwo i spełnione też zostało życzenie króla Leopolda, który już w r. 1889 w testamencie zalecił, aby utworzone przez niego państwo Kogo po jego śmierci przeszło w posiadanie Belgii.

Przedmiotem rozpraw wczorajszego posiedzenia Izby oprócz ustawy w sprawie Kongo była także wniesiona przez socyalistycznego dep. Royera nagła interpelacya w sprawie biura prasowego dla państwa Kongo. Z rewelacyami odnośnemi wystąpił brukselski dziennik *Patriote*. Na podstawie nabytych dokumentów twierdzi on, iż biura prasowe dla Kongo istniały nietylko w Niemczech, ale i w innych państwach, a miały one na celu przekupywanie dzienników. Według obliczeń tego dziennika, już w r. 1905 otrzymał na te cele generalny konsul Steub w Monachium 30.000 fr., a innym agentom wypłacono 95000 fr. Z funduszu prasowego przypada na Włochy 30.000 fr., z czego jeden z deputowanych otrzymał 8000 fr.; pewien angielski dziennikarz otrzymał 18.000 fr. W szczególniejszy sposób otrzymała odnośne dokumenty redakcya *Patriote*. Mianowicie generalny sekretarz państwa Kongo, Liebrechts kierował całą kampanią prasową. Miał on do pomocy niejakiego p. L..., któremu niedawno dał dymisyę. L. podczas swego urzędowania sporządzał fotograficzne kopie kompromitujących dokumentów i chcąc zemścić się za udzieloną sobie dymisyę, obecnie ogłosił je w *Patriote*.

Z dokumentów okazuje się dalej, iż generalny konsul Steub w Monachium i generalny konsul Cartuyvels w Kolonii byli najwybitniejszymi działaczami tego biura prasowego. Oni to za pomocą dostarczonych sobie przez państwo Kongo funduszów nietylko wpływali na opinię dzienników, ale dawali nadto zasiłki rozmaitym wędrownym mowcom z Monachium i z Kolonii, tudzież z innych miast, a mowcy ci w swoich wykładach opiewali chwałę państwa Kongo. Pośrednictwa w tej sprawie podjął się sędzia ziemski i profesor prawa kolonialnego w Uniwersytecie brukselskim p. Rolin. Prof. Rolin cieszy się wielkiem uznaniem w kołach fachowych, a szczególnie w Instytucie dla prawa międzynarodowego, a dla tego też surowa krytyka zwraca się przeciwko niemu z powodu roli, jaką w tej sprawie odegrał.

Na interpelacyę dep. Royera odpowiedział minister spraw zagranicznych d'Avignon. Oświadczył on, iż istnienie pewnego rodzaju biura prasowego dla państwa Kongo nie było w ogóle tajemnicą Nie szło tu wcale o przekupstwa, lecz o życzliwą propagandę, a jeżeli zajmowali się nią także urzędnicy belgijscy, to czynili to tylko w charakterze czysto prywatnym.

Odpowiedź ministra nie zadowoliła interpelantów. Zamierzają oni poruszyć tę sprawę jeszcze raz w parlamencie.

KRONIKA.

Lwów, 22 sierpnia.

— **Kalendarz.**

Niedziela (23 sierpnia):

Filipa. — Ciehomiła. — Ławrentyja m.

Wschód słońca o godzinie 4·36 rano, zachód słońca o godzinie 6·14 po południu.

Poniedziałek (24 sierpnia):

Bartłomieja ap. — Cieszymira. — Jewpła arch.

Wschód słońca o godzinie 4·37 rano, zachód słońca o godzinie 6·12 po południu.

— **Zaręczyny Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Renaty z ks. Hieronimem Radziwiłłem.** Najd. Arcyksiężniczka Renata Marya Karolina, Rainerya, Teresa, Filomena, Dezyderya, Makarya, urodzona 2 stycznia 1888, jest drugą z rzędu Córką Najd. Arcyksięcia Karola Stefana i Najd. Arcyksiężnej Maryi Teresy, urodzonej również Arcyksiężniczki austryackiej. Ojciec Narzeczonej jest Bratem królowej regentki hiszpańskiej Krystyny, oraz Najd. Arcyksiążąt Leopolda Salvatora, Franciszka Salvatora, Zięcia Najjaśniejszego Pana, księżnej Karoliny Koburskiej i księżnej Maryi Immakulaty Wirtemberskiej.

Od czasu odziedziczenia dóbr żywieckich Najd. Arcyksiążę Karol Stefan, osiadłszy na Zamku pełnym pamiątek po królu Władysławie IV., odnowił ze starannością pełną pietyzmu tę historyczną rezydencyę i nie zaniedbuje, jak wiadomo, żadnej sposobności, aby okazać swą gorącą sympatyę dla naszej przeszłości i dla społeczeństwa polskiego, którego interesy i potrzeby leżą Mu na sercu. Język polski zna wybornie, również jak Członkowie Najdostojniejszej Rodziny Arcyksiążęcej, której wspaniałomyślna opieka nad ludnością miejscową i wielkie miłosierdzie dla biednych znane są i błogosławione w miejscu i w dalekiej okolicy. W świeżej pamięci pozostaje wielkoduszne zainteresowanie się Najd. Arcyksięcia i Jego Rodziny ofiarami ostatniej katastrofy powodzi.

Narzeczony ks. Hieronim, Mikołaj, Melchior, Konstanty, Dominik, Marya Radziwiłł, urodzony w Cannes 6 stycznia 1885 r, jest potomkiem starożytnego magnackiego rodu książąt (duces) na Nieświeżu, Ołyce i Klecku, najpotężniejszego i najbogatszego na Litwie, który już w r. 1517 po raz pierwszy otrzymał tytuł książęcy św. państwa rzymskiego, pierwszy, jaki wogóle był nadany przez cesarzy niemieckich. Po wygaśnięciu linii, która go otrzymała, cesarz Karol V. w roku 1547 nadał tytuł ten ponownie wszystkim członkom rodu.

Radziwiłłowie wydali największą liczbę senatorów; w szczególności pierwsze na Litwie dostojeństwa świeckie: wojewody i kasztelana wileńskiego były w tym domu niejako dziedziczne.

Ks. Hieronim pochodzi z linii tak zwanej litewskiej czyli połoneckiej, która nosiła tytuł „hrabiów na Szydłowcu“. Ojciec jego, ks. Dominik, jest najmłodszym synem ks. Konstantego i Adeli z Karnickich, marszałkówny witebskiej, wnukiem ks. Macieja, ostatniego kasztelana wileńskiego i Elżbiety z Chodkiewiczów, prawnukiem Leona Michała, strażnika w. litewskiego i Anny z Mycielskich, a w dalszym rzędzie potomkiem znanego Mikołaja VIII. Sierotki i jego żony z Wiśniowieckich. Matka narzeczonego ks. Marya Dolores pochodzi ze starej rodziny hiszpańskiej d'Agromonte. Ze starszego rodzeństwa ks. Dominika ś. p. ks. Maciej, niedawno zmarły b. prezes Towarzystwa dobroczynności w Warszawie, z żony Jadwigi z hr. Krasińskich miał między innymi syna Macieja, żonatego z hr. Różą Potocką, córką hr. Artura, brata ś. p. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego.

Ks. Karol, żonaty z hr. Jadwigą Broël-Platerówną, zostawił prócz innych dzieci syna Janusza, żonatego z hr. Izabelą Wodzicką, córką b. Marszałka kraju Ludwika Wodzickiego; ks. Konstanty, żonaty z p. Ludwiką Blanc, siostrą ks. Rolandowej Bonaparte, ma córkę Ludwikę za ks. La Rochefoucauld-Bisaccia, wreszcie żyją dwie siostry ks. Dominika: niezamężna ks. Celestyna i p. Antonina Dembowska, wdowa po ś. p. Zygmuncie Dembowskim, prezesie gal. Tow. kredyt. ziemskiego. Z dwu sióstr narzeczonego starsza ks. Dolores poślubiła Stanisława ks. Radziwiłła, ordynata na Dawidgródku, młodsza Izabela dotąd niezamężna.

Ks. Dominikowie Radziwiłłowie opuściwszy ojczystą Litwę, osiedli od dwudziestu kilku lat w Balicach pod Krakowem a urządziwszy tę rezydencyę z wykwintnym komfortem, stworzyli tam ognisko staropolskiej gościnności i europejskiej kultury, dobrze znane w najszerszych kołach społeczeństwa polskiego i zagranicznego, z którem ks. Dominików, przebywających często przez dłuższy czas w Paryżu, łączą liczne stosunki, a nieocenione zwłaszcza dla życia towarzyskiego samego Krakowa, gdzie niewyczerpana uczynność i ludzkość ks. Dominika, oraz nieporównany wdzięk, dobroć i miłosierdzie jego małżonki zjednały ich domowi ogólną sympatyę i poważanie.

Nie pierwszy to raz ma się prastary ród Radziwiłłowski połączyć węzłem małżeńskim z

Rodziną panującą. Oprócz małżeństwa nieszczęśliwej Barbary z ostatnim z Jagiellonów, Radziwiłłowie i Radziwiłłówny siedmkroć zawierali związki małżeńskie z członkami europejskich rodzin monarszych.

— Na rzecz komitetu krajowego budowy pomnika spiżowego ś. p. Andrzeja hr. Potockiego złożyli na listę składkową Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Ignacego Dembowskiego: Wydział powiatowy w Zaleszczykach kwotę 300 kor., oddział Tow. gospodarczego w Sokalu 50 kor., który również nadesłał 50 kor. na żywy pomnik.

— Pamięci Andrzeja hr. Potockiego. Towarzystwo numizmatyczne w Krakowie ogłosiło konkurs na dwa medale Andrzeja hr. Potockiego. Z nagrodzonych projektów jeden zużytkuje powyższe Towarzystwo, drugi Towarzystwo rolnicze w Krakowie. Do konkursu mogą stawać wszyscy polscy artyści. Nagród jest trzy, mianowicie: 1000, 600 i 400 kor. Towarzystwo zastrzega sobie jednak prawo nierozdzielenia wszystkich trzech nagród. Portret ś. p. Namiestnika z profilu ma być wykonany według fotografii zrobionej w zakładzie Sebalda (Kraków ul. Batorego). Fotografia ta jest uznana za najwierniejszą. Strona odwrotna ma być prosta i skromna i przeznaczona w większej części na napis. Wielkość medalu wynosić będzie 6 cm. średnicy. Projekty nagrodzone stają się własnością Towarzystwa numizmatycznego i rolniczego, a artysta zobowiązany jest nadto dopilnować dobrego sporządzenia stempli i wybicia medali. Koszta zrobienia stempli i wybicia ponoszą oba Towarzystwa. Do jury zaproszono: prof. dr. Kazimierza Morawskiego, Edwarda hr. Raczyńskiego, prof. dr. Maryana Sokołowskiego. Nadto należą do jury: Zdzisław hr. Tarnowski, jako prezes Towarzystwa rolniczego i Henryk Mańkowski, jako prezes Towarzystwa numizmatycznego. Modele obu stron medalu nadsyłać należy anonimowo, pod obranem godłem na ręce sekretarza Tow. numizmatycznego Maryana Gumowskiego (Kraków, Muzeum Czapskich ul. Wolska 12), który również udziela informacyj. Termin nadsyłania projektów 1 grudnia 1908 r.

— Z zakonu OO. Zmartwychwstańców. Generał Zakonu OO. Zmartwychwstańców zamianował przełożonym we Lwowie O. Bakanowskiego, w Krakowie O. Józefa Gieburowskiego, w Adryanopolu O. Jagałłę, w Wiedniu O. Kuklińskiego.

— Wycieczkę do Lubienia, połączoną z koncertem i reunionem, urządza jutro, w niedzielę Tow. spiewackie „Echo“. Program koncertu wypełnią najlepsze utwory pierwszorzędnych kompozytorów pod artystycznem kierownictwem p. Jana Galla.

— Otwarcie Muzeum narodowego im. króla Jana Sobieskiego w kamienicy królewskiej w Rynku we Lwowie odbędzie się dnia 12 września b. r., w dzień rocznicy odsieczy wiedeńskiej.

— Szkoły przemysłowe uzupełniające we Lwowie. Wydział szkolny, zarządzający lwowskiemi szkołami przemysłowemi-uzupełniającemi, ogłasza, że na mocy zezwolenia Rady szkolnej krajowej z dnia 29 lutego b. r. począwszy od 1 września 1908 będzie się odbywała nauka w tutejszych szkołach przemysłowych-uzupełniających, zamiast w pięciu dniach tygodnia, tylko trzy razy tygodniowo, a mianowicie: w poniedziałki i czwartki od godziny 4 do 8 wieczorem i w niedzielę w klasie I. od 9 do 12, w klasie zaś II. od 9 do 1 z południa, przyczem liczba godzin nauki nie ulegnie zmianie.

Wydział szkolny, podając tę zmianę czasu do wiadomości, wzywa wszystkich rękodzielników i przemysłowców, aby jak najrychlej do 15 września 1908 zgłosili uczniów swoich do zapisu u Dyrekcyj szkół przemysłowych-uzupełniających przy 9 szkołach: im. św. Antoniego, im. Ces. Elżbiety, im. ks. Kordeckiego, im. św. Marcina, im Mickiewicza, im. Piramowicza, im. Sobieskiego, im. Sienkiewicza, im. Staszica i czuwali nad ich regularnem uczęszczaniem do szkoły.

— W »Czytelni kolejowej« (gmach dworca czerniowieckiego) odbędzie się w niedzielę, dnia 23 b. m., „wieczornica z tańcami“. Wstęp 60 hal. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— Wygaśnięcie szkarlatyny. W powiecie lwowskim, w gminie Borki dominikańskie, sprawdzono urzędownie wygaśnięcie epidemii szkarlatyny. Stykanie się przeto z mieszkańcami tej gminy, w szczególności zaś nabywanie od nich artykułów spożywczych nie przedstawia już dziś niebezpieczeństwa.

— Nowy urząd pocztowy Z dniem 1 września b. r. wejdzie w życie urząd pocztowy w miejscowości: Święcany (powiat Jasło) ze zwykłym zakresem czynności i nazwą Święcany.

Miejscowy okrąg doręczeń nowego urzędu pocztowego stanowić będą gmina i obszar dworski Święcany, zamiejscowy zaś przysiółki: Budy i Wymyśle, jakoteż wsie: Bugaj, Czernianka, Kurpiel, Nadole, Pogwizdał, Rędziny, Ryczak, Strona mała i Strona wielka, tudzież gmina i obszar dworski Czermna z wsiami: Góry, Okole, Przydole i Wola, jakoteż gmina Jabłonica z przysiółkami Walkówka i Zakobyle.

△ Magazyn kradzionych rzeczy wykryła wczoraj tutejsza policya w mieszkaniu woźnego lwowskiego sądu krajowego karnego, Michała Kossowskiego, zamieszkałego w realności przy Starym Rynku l. 2. Jak się z przeprowadzonych dochodzeń okazało, rzeczy te przynosił do mieszkania Kossowskiego notowany złodziej Edward Pyzio, z którym Kossowski poznał się, gdy Pyzio jako więzień, odsiadując karę za kradzież, zajęty był w litografii sądu krajowego karnego.

Między zakwestyonowanemi u Kossowskiego rzeczami znaleziono między innemi garderobę, wartości przeszło 400 kor., skradzioną wczoraj z mieszkania p. Włodzimierza Komarnickiego, urzędnika kolejowego, zamieszkałego przy ul. Skrzyńskiego l. 4.

Policya aresztowała Kossowskiego i osadziła w swych aresztach, spólnik zaś jego, Pyzio, buja na razie na wolności.

△ Upadek z okna. Podczas mycia okien w jednej z realności przy ul. Krasickich upadła dziś rano na kamienny bruk z wysokości I. piętra służąca Prakseda Fedyniakówna i złamała lewą rękę. Pogotowie stacyi ratunkowej, po opatrzeniu, odwiozło ofiarę własnej nieostrożności do szpitala powszechnego.

△ Kronika policyjna. Policya aresztowała wczoraj murarza Józefa Pilawskiego, który skradłszy narzędzia murarskie swemu koledze zawodowemu Jędrzejowi Pawlackowi, sprzedał je zaraz na placu Krakowskim.

✝ Zmarli we Lwowie, Hugo Seeger, długoletni dzierżawca dóbr ziemskich w Galicyi, w 73 r. życia; Stefania Bennówna, uczenica VIII. kl. szkoły PP. Benedyktynek orm., w 15 r. życia.

— Wędrówka piorunu. W dziennikach warszawskich czytamy: Przed kilku dniami podczas burzy w kolonii Aleksandrów, w powiecie piotrkowskim, piorun uderzył w dom kolonisty Gotlieba Brajera. Przebiwszy szczyt domu, wpadł na strych, opalił wąskim pasem słomę, spalił doszczętnie znajdujący się tam stary parasol, wpadł do sieni, gdzie podówczas siedział Brajer z żoną i dziećmi, spalił garść słomy leżącej obok w kącie, ztąd wleciał przez otwarte drzwi do obory, łączącej się bezpośrednio z sienią, obiegł dokoła, wyleciał drzwiami na podwórze i zniknął. Z rodziny Brajera nikt nie odniósł żadnego szwanku i również bydło w oborze pozostało nietknięte, a co najdziwniejsze, dom się nie zapalił, pomimo, że piorun w swej wędrówce siał ogniem.

Kronika prowincyonalna.

§ Z Wieliczki donoszą: Dnia 7 września b. r. po południu będzie kopalnia soli w Wieliczce dla zwiedzających rzęsiście oświetlona. Zjazd do kopalni rozpocznie się szybem Arcyksięcia Rudolfa o godzinie pół do 3 po południu. Wstęp do kopalni 5 K. od osoby — z użyciem windy parowej 6 K. Biletów wstępu będzie można nabyć tylko w dniu zwiedzenia przy kasie przed szybem zjazdowym. Pociąg odchodzi z Krakowa do Wieliczki o godzinie pół do 2 po południu, a z Wieliczki do Krakowa o godzinie 5·45, 8·45 i 10·10 wieczorem.

§ W Truskawcu bawiło do 10 b. m. ogółem 3124 osób.

§ Zatrucie grzybami. We wsi Kutkowce pod Tarnopolem zmarło onegdaj po spożyciu zatrutych grzybów dwoje dzieci tamtejszego włościanina Semka Matuniaka, 5-letnia Marya i półtrzecia roku liczący Ołeksa.

Matuniak zaś i jego żona walczą ze śmiercią.

Kronika zagraniczna.

* Składki na balon Zeppelina — jak donoszą ze Stuttgardu — dosięgły już 2,000.000 marek.

* Morderstwo w pociągu. Koło Chalons — jak telegrafują z Paryża — znaleziono onegdaj w przedziale pociągu pospiesznego mistrzynię w jeździe konnej hr. d'Orby z dwukrotnie przestrzeloną piersią. Ostatnimi czasy hr. d'Orby występowała w cyrku w Chalons.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę: „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa.

W niedzielę: „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa.

W poniedziałek: „Mąż trzech żon“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We wtorek: „Dzwony z Corneville“, opera komiczna w 4 aktach R. Planquett'a, z p. Okońskim w roli Gasparda.

We środę: „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach J. Offenbacha, z panią Miłowską w tytułowej partyi.

We czwartek: „Druciarz“, operetka w 3 aktach Lehara.

W piątek: „Czar walca“.

W sobotę: „Słodka dziewczyna“, operetka w 3 aktach Reinharda.

W niedzielę: „Wesoła wdówka“.

Kapelmistrz: Fr. Słomkowski. Reżyser: Adam Okoński.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

P. Minister Wyznań i Oświaty przyznał VIII. rangę następującym profesorom szkół średnich: Józefowi Mazurowi w gimnazyum w Buczaczu; Władysławowi Krukowskiemu w gimnazyum w Jarosławiu; Józefowi Bielskiemu w gimnazyum w Jaśle; dr. Kazimierzowi Nitschowi w gimnazyum im. św. Anny w Krakowie; ks. Spirydyonowi Karchutowi w gimnazyum akademickiem we Lwowie; Michałowi Rybaczkowi w filii gimnazyum akademickiego we Lwowie; Michałowi Hrycakowi w gimnazyum IV. we Lwowie: ks. Janowi Ciemniewskiemu w filii gimnazyum V. we Lwowie; Józefowi Miczyńskiemu w gimnazyum w Nowym Sączu; Karolowi Bobrzyńskiemu w gimnazyum w Podgórzu; Ignacemu Babskiemu w I. gimnazyum w Rzeszowie; Janowi Kukuczowi w II. gimnazyum w Rzeszowie; Michałowi Waszkiewiczowi w I. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie; ks. Władysławowi Machecie w gimnazyum w Wadowicach; Michałowi Gonetowi w szkole realnej w Jarosławiu; dr. Józefowi Flachowi w I. szkole realnej w Krakowie; Janowi Bystrzyckiemu, Tadeuszowi Pazdanowskiemu i Stanisławowi Sobińskiemu w II. szkole realnej w Krakowie; Zygmuntowi Łuszczyńskiemu w I. szkole realnej we Lwowie; dr. Michałowi Janikowi, dr. Zdzisławowi Krygowskiemu i Jarosławowi Łomnickiemu w II. szkole realnej we Lwowie; ks. Józefowi Lehmannowi i Emilianowi Terleckiemu w szkole realnej w Tarnopolu; Ludwikowi Młynkowi w szkole realnej w Tarnowie; Waleryanowi Siczyńskiemu w gimnazyum w Drohobyczu; Franciszkowi Kusiowi w III. gimnazyum w Krakowie i Karolowi Stachowi w IV. gimnazyum w Krakowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała: dr. Karola Falkiewicza, inspektora szkolnego okręgowego będącego w stanie spoczynku, stałym inspektorem szkolnym okręgowym w IX. kl. rangi dla okręgu szkolnego drohobyckiego; Leonarda Wojnarowskiego, prowizorycznego inspektora szkolnego okręgowego w Husiatynie, stałym inspektorem szkolnym okręgowym w IX. klasie rangi i powierzyła mu nadzór nad szkołami ludowemi w okręgu szkolnym złoczowskim; przeniosła inspektorów szkolnych okręgowych: Stanisława Śliwińskiego z Gorlic do Przemyśla; Antoniego Szlemkiewicza z Kosowa do Gorlic; Antoniego Lewandowskiego z Kołomyi do Kosowa; Zygmunta Wolskiego z Mościsk do Kołomyi; Tomasza Zaborniaka z Buczacza do Przemyśla. Rada szkolna krajowa wyraziła Bazylemu Chrapliwemu, nauczycielowi kierującemu 2-klasowej szkoły w Lisowcach, w okręgu zaleszczyckim, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, pełne uznanie za długoletnią, gorliwą pracę w zawodzie nauczycielskim.

Rada szkolna kraj. zamianowała w szkołach ludowych: ks. Sabina Durbaka, nauczycielem religii gr. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą w Trembowli; ks. Tadeusza Włodygę, nauczycielem religii rzym. kat. 6-klasowej szkoły wydziałowej męskiej w Wadowicach; ks. Eugeniusza Turułę, nauczycielem religii gr. kat. 6 klasowej szkoły żeńskiej w Trembowli; Zofię Świtkowską, nauczycielką kierującą 5-klasowej szkoły żeńskiej w Żydaczowie; Adama Wojdałowicza, nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły męskiej w Przeworsku; Antoniego Dreścika, nauczycielem kierującym 5-klas. szkoły w Kalwaryi; Józefa Gątkiewicza, nauczycielem 5 klas. szkoły męskiej w Nowym Targu: Maryana Lubelskiego, nauczycielem 5 klasowej szkoły męskiej w Żydaczowie; Stanisława Zaklikę, nauczycielem kierującym, Artura Halkiewicza, nauczycielem i Olgę Zaklikową, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Mielnicy; Władysława Traczyńskiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Jarosławiu; Kazimierza Zacharskiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej w Krowodrzy; Stanisławę Popperównę, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Założcach starych; nauczycielami kierującemi szkół 2-klasowych: Franciszka Hojaka w Wojsławicach; Józefa Cibora w Skawinkach; Mikołaja Kułynycza w Kamionce lasowej; Teodora Musija w Karowie; Jana Koguta w Tomaszowcach-Marcela; Stanisława Lasockiego w Olejowie; Michała Dybulaka w Zborze; Józefa Kowalskiego w Malechowie, Tymoteusza Perejmę w Ropicy ruskiej; Stanisława Filara w Żarnowcu; nauczycielkami kierującemi szkół 2-klasowych: Maryę Hojakową w Uhrynowie; Joannę Baczyńską w Tomaszowcach-Marcela; Łucyę Kucharską w Połowcach; Emilię Jaworską w Krupsku: nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Antoniego Woźniaka w Krasnej; Włodzimierza Rudego w Nowosielicy; Włodzimierza Narożniaka w Juseptyczach; Andrzeja Jarosza w Nowoszycach; Pawła Mołczkę w Sławnej; Celinę Rapacką w Szlembarku; Anielę Twardowską w Murzasichlu; Bronisławę Komarnicką w Podliskach; Stanisławę Chechlińską w Korczówce; Teodora Czabana w Piasecznej; Józefę Rulfównę w Żurawkowie; Ignacego Hućkę w Reszniatem: Józefa Hajeka w Kondratowie; Grzegorza Majewskiego w Dmytrowicach; Bronisławę Drapakównę w Markówce; Antoniego Pawluka w Wyrowie; Franciszkę Wojnarowską w Hucisku brodzkiem; Wilhelminę Tylkównę w Hadlach kańczudzkich; Franciszka Habrata w Rzepienniku suchym; Michała Kobierskiego w Siekierczycach; Jana Deberę w Arłamowskiej Woli: przeniosła: Jana Zeleńego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Mostkach, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Żyrawce: Maryę Chauerównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Palikrowach, na równorzędną posadę do szkoły w Hucie pieniackiej; Bazylego Kulmatyckiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Brunarach wyżnych, na równorzędną posadę do szkoły w Wawrzce; Andrzeja Niszczotę, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Wawrzce, na równorzędną posadę do szkoły w Brunarach wyżnych.

Rada szkolna krajowa wyłączyła: gminę Jasień, w okręgu liskim, z zakresu szkolnego w Ustrzykach dolnych i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Jasieniu; gminę Dąbrówkę morską, w okręgu brzeskim, z zakresu szkolnego w Strzelcach małych i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Dąbrówce morskiej; gminę Podsadki górne, w okręgu lwowskim zamiejskim, z zakresu szkolnego w Porsznie i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Podsadkach górnych; zwinęła 1-klasową szkołę w Brzeżanach, na przedmieściu „Miasteczko“; zorganizowała 1-klasowe szkoły: w Znamirowicach, w okręgu nowosądeckim; w Gorzeniu dolnym, w okręgu wadowickim; w Jeziorku, w okręgu tarnobrzeskim; w Pasiece otfinowskiej, okręgu dąbrowskim, w Cecowej, w okręgu zborowskim; w Woli rzeczyckiej, w okręgu tarnobrzeskim; w Rokowie, w okręgu wadowickim; przekształciła: 5-klasową szkołę męską w Brzeżanach na 6-klasową; 2-klasową szkołę w Nadziejowie, w okręgu dolińskim, na 4-klasową; 1-klasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Płotyczy, w okręgu brzeżańskim; w Podegrodziu, w okręgu nowosądeckim; w Lublińcu starym, w okręgu cieszanowskim; postanowiła budowę 1-klasowych szkół: w Grudnie górnej, w okręgu pilzneńskim; w Mistkowicach, w okręgu samborskim; w Bełzcu, okręgu rawskim; dwu 1-klasowych szkół w Dublanach, w okręgu samborskim; w Korościatynie, w okręgu buczackim; w Kobylu, w okręgu bocheńskim; dwuklasowych szkół: w Odrzykoniu, w okręgu krośnieńskim, oraz w Rudnie, w okręgu chrzanowskim.

Rada szkolna krajowa poleciła na nagrody dla młodzieży szkół ludowych i do bibliotek szkolnych broszurę, wydaną przez ruskie Towarzystwo pedagogiczne p. t. „Цісар і король Франц Йосиф I. 1848 до 1908. Картини з життя на спомин 60-літного володарства написав Олександер Барвінський, ц. к. правительственний радник і професор. Львів, 1908. Ціна 50 сотиків“.

Na podstawie uchwały Rady miasta Lwowa Rada szkolna krajowa postanowiła od dnia 1 września 1908:

1. przekształcić 3-klasową szkołę wydziałową żeńską im. św. Anny we Lwowie na 5-klasową szkołę wydziałową żeńską;

2. podwoić etat nauczycielek szkoły 3-klasowej wydziałowej żeńskiej im. św. Marcina, tudzież podwoić etat nauczycielek 4-klasowych szkół ludowych żeńskich im. Kościuszki i im. Mikołaja Reja we Lwowie;

3. założyć przy szkołach ludowych żeńskich im. św. Marcina, św. Antoniego, św. Zofii i im. Sienkiewicza we Lwowie ochronki dla dzieci nie będących jeszcze w wieku szkolnym, urządzone według systemu Froebla.

Przez saską Szwajcaryę.

Drezno, 16 sierpnia.

Z Pragi do Drezna przez saską Szwajcaryę stanowczo każdy winien wybrać się powinien, kto ma choć kilka dni do dyspozycyi. Wycieczka ta miła i pouczająca kosztuje bardzo nie wiele, a gdy przy tem dopisze pogoda, to jest czem z pokładu okrętu oko zabawić, bo pół podróży odbywa się koleją, a drugie pół na falach rzeki Łaby. Najpraktyczniejszy pociąg do tego celu jest pospieszny, który wyjeżdża z Pragi po południu o godzinie 2 min. 56. Pociąg ten przybywa do Berchtesgaden, zwanego po czesku: Podmokle około 5 wieczorem, zkąd dalej do Drezna jedzie się okrętem. Przybywamy na dworzec praski

w porze oznaczonej i dowiadujemy się, że pociąg pospieszny opóźnił się znacznie. Nawykli do naszych stosunków podnosimy głośne larum, że wskutek spóźnienia się pociągu nie złapiemy już okrętu odjeżdżającego [illegible]erchtesgaden do Drezna, tymczasem czeka nas mi[illegible] niespodzianka (daj Boże, by i u nas choć czasem zdarzały się podobne niespodzianki!), oto składają dla nas garnitur wozów i pociąg osobny, ściśle w oznaczonej godzinie i minucie odchodzi. Kupujemy bilet trzeciej klasy (w Niemczech [illegible] IV. klasa, więc III. jedzie się wśród tej publiczności, która u nas II. używa) za kwotę około czterech koron i pędzimy wśród duszności w wagonie i słonecznego skwaru, który stojący kołnierzyk zmienia w gniotącą obrożę. W Berchtesgaden pierwsze czapki z szerokiemi, płaskiemi denkami i — rewizya. Fiakrów nie ma przy dworcu, więc numerowy odbiera nasz kuferek, którego grzeczny celnik nie kazał otwierać i prowadzi nas do przystani okrętów. Mamy całą godzinę czasu od odjazdu okrętu, więc idziemy do restauracyi nadbrzeżnej naprzeciw stojącego na drugim brzegu na wyniosłej skale dużego, dawniej zapewne warownego zamku, z wieżycą strzelającą w błękity. Posługacz za honoraryum w kwocie 40 hal., które snać za bardzo sowite uważał, objaśnia nas, że w zamku tym mieszka obecnie były austryacki premier ministrów hr. Thun, że na samym szczycie tej strzelistej wieży umieszczona jest armatka, a ponad otworem do zapalania znajduje się soczewka, która w samo południe rozgłośnym wystrzałem sygnalizuje 12 godzinę. Dowiadujemy się także, że parowiec z Berchtesgaden idzie wieczorem tylko do Schandau, gdzie przybywa o godzinie 8 min. 30 i gdzie trzeba przenocować, by w dniu następnym o 6 rano wybrać się do Drezna. Bilet I. klasy z Berchtesgaden aż do Drezna kosztuje około cztery korony; kupuję za 60 hl. książeczkę King-Voigt Souvenir z odciśniętemi czterema dużemi literami *S. B. D. G.*, którym podsuwałem znaczenie najrozmaitsze za nim się przekonałem, że to początek firmy: „Sächsisch-Böhmische-Dampfschiffahrts-Geselschaft i naładowany, jak akumulator dr. Staneckiego gwałtowną żądzą zachwytu nad tylekroć opiewanym surogatem prawdziwej Szwajcaryi, puszczam się bez obawy na mętne fale Łaby, które z lekka nawet statkiem nie zakołyszą. Parowiec nasz nosi nazwę Fürst Bismarck więc to mnie odrazu nastraja odpowiednio. Pokład pierwszej klasy jest przepełniony. Otwieram przewodnik, by się zapoznać z okolicą, ale to mnie pozbawia jej widoku, rozpoczynam więc ustne wywiady i przekonuję się, że wszyscy na okręcie są turystami, nikt z miejscowych nie jedzie i nikt mnie objaśnić nie umie. Turyści mówią po niemiecku, a słówko „bytte“ przypomina mi Berlin. Powracam znów do „przewodnika“, ażeby się zirytować monstrualnem przekręcaniem nazw słowiańskich na: Tichlowitz, Topkowitz, Tetschen i inne. Po obydwu stronach rzeki jest okolica piękna. Ciemne stoki gór pokryte szpilkowymi lasami, przerywają nagie, bielejące, wysokie ściany skał, jak mur z ciosowego kamienia prostopadłych i poszarpanych tak, że wydają się z oddali, że to ruiny zamków warownych. Są to piaskowce, które mają być podobno znakomitym materyałem budulcowym. Mimo szybkiego ruchu parowca poznaję, że tu sztuka pomaga trochę naturze i przez kamieniołomy wydatnie powiększa nagość i dzikość skał.

Dzień jest pogodny, zachód słońca zupełnie zadowalający, okna will nadbrzeżnych mają od blasków różowych szyby zupełnie rubinowe.... Z mrocznej toni borów wzlatuje zefir łagodny, fala muska, żaglem porusza, słowem, nic łatwiejszego, jak rozpłynąć się w superlatywych nad saską Szwajcaryą. Prawda jednak mówi co innego. Oto w tej chwili obok naszego statku przepływa drugi, trzeci, dziesiąty; gęściej idą ciężarowe, ładowne szkuty, po kilka razem. Dzwoni ciężki łańcuch z dna Łaby, o który zaczepia koło zębate statków ciężarowych, syreny okrętowe drą się i wyją, jak dzikie zwierzęta drażnione przed karmieniem, kominy parowców zieją gęstymi, czarnymi kłębami dymu, z którymi łączy się para i dym i swąd węglowy z lokomotyw ciągnących brzegami Łaby długie ciężarowe i krótkie pospieszne pociągi, jeden za drugim. Wszystko to zakłóca spokój, zatruwa powietrze i okrada je zupełnie z tak opiewanej w przewodniku „woni leśnej“ i napełnia obficie zaduchem i swądem i żrącym płuca dymem węglowym. Tak zwana kultura w bezwzględny, brutalny sposób znęca się tu nad przyrodą, zabierając jej wdzięk cały, nad którym Ruskin zapłakałby gorzko. I nic to nie pomoże, że w tej chwili u zgięcia Łaby, wyniosła, dzika, naga skała Lilienstein, rzuca na zaróżowioną stal zwierciadła wody długi cień kamiennego olbrzyma i sama jest cała w zorzy skąpana, kiedy równocześnie doznaję uczucia, że dławi mnie pył z węgla i stokroć wolałbym zająć na lato skromną wieśniaczą chatę w naszym Beskidzie, niż mieszkać w willi stylowej nad brudną i zadymioną Łabą. Słysząc obok mnie głos zachwytu nad okolicą piękną, zbliżam się do rozmawiających i wkrótce następuje konwencyonalna wymiana nazwisk. Dowiedziawszy się, że są to panowie z Berlina, którzy od kilku dni mieszkają w Schandau dla zwiedzenia okolicy — trzymamy się zdaleka w przekonaniu, że i dla Berlińczyków Polacy nie będą pożądanem towarzystwem. Sciemnia się.... W dali widać na tle gór lesistych wieżycę kościelną, a brzegiem w toni rzecznej chwieją się rozmieszczone regularnie złote punkty: to światła okien licznych will i wykwintnych hoteli uzdrowiska Schandau. Zkąd oni wzięli to Schandau i jak się w tej nazwie doszukać źródłosłowu?! Przewodnik objaśnia: Schandau dessen Name von dem nebengelegen Felsenthal Zschand (konia z rzędem, kto to przeczyta!) auf slawischen Ursprung deutet. Wątpię jednak czy i sam stary Nestor i młodszy dr. Brückner dopatrzyłby się w tej kakofonii spółgłosek słowiańskiego wyrazu.

Natomiast w nazwie rzeczki Kirnitzsch, nad którą leży Schandau, poznajemy od razu naszą zgermanizowaną: Krynicę. Schandau liczy 4000 mieszkańców, którzy oczywiście żyją z turystów, zwiedzających w sezonie letnim saską Szwajcaryę. Czasy panowania Augustów (wiek XVII. i XVIII.) były dla Schandau wiekiem złotym. Często przyjeżdżały tu flotyle z dworu w Dreznie i na małych bacikach urządzano polowania na wodzie. Naganiacze królewscy spędzali z gór zwierzynę w koryto Łaby, gdzie ją ze wspaniałych okręcików rażono z samopałów. Schandau jest uważane za punkt centralny Szwajcaryi saskiej, zkąd najwygodniej zwiedzać wybitne piękne w okolicy miejsca, reklamowane w sposób godny niemieckiej o turystów zapobiegliwości, z przesadą możliwie największą.

Wychodzimy z przystani w Schandau i tu u baryery przepustowej spotyka nas dość duża, jak na obecne sympatye prusko-polskie niespodzianka: Berlińczycy oczekują nas, by nas zaprowadzić do hotelu, położonego w odległości nie całych 2 minut od przystani. Wieczerza w hotelu przy wspólnym stole, do którego przysiada się jeszcze jedna para z nad Sprewy. Tu rozpoczyna się już kult czarnego piwa: *Spatenbräu*, *Kulmbacher*, tu podają gliniane krygle z pokrywą, których pod grozą wielkiej demonstracyi, polegającej na wybudowaniu piramidy ze szklanek przez wszystkich restauracyjnych gości nad sprofanowanym kryglem — otworem trzymać nie można, tu słychać o każdej porze dnia miluchne słówko: *Mahlzeit*.

Jeden z Berlińczyków po kilku szklankach, zwracając się ku nam, zawołał: „na zdrowie!“

— Panowie dziwią się? — rzekł — wyczytawszy to z min naszych — ja mam we Lwowie bardzo dobrego klienta, który mi do Berlina jaja dostawia, proszę go odemnie pozdrowić, nazywa się... tu powiedział jakieś nazwisko, z brzmienia żydowskie, którego oczywiście nie starałem się spamiętać.

O 6 rano wiózł nas dalej ku Dreznu parowiec „Habsburg“. Ranek był mglisty i zimny, służba okrętowa ponaciągała na pokład nieprzemakalne płótna, obawiając się deszczu, który w tym samym gatunku, znanym mi dosyć dobrze z tegorocznego sezonu i tu nas także dosięgnął.... *Jottym Hymmel! merci bien* za takie *Heimatsklänge!* Szare grube płachty mgły przeciąga jakaś niewidziana ręka przez góry i przełęcze, jakby je opłukać chciała z pyłu węglowego, który na nich dzień i noc grubą warstwą osiada... Ten sam dławiący opar, który mi już siedział, jak Alp, na piersiach w czasie noclegu w Schandau i tu nie pozwala odetchnąć swobodnie. Zaglądam do podręcznika i stwierdzam 120 metrów nad poziomem morza.... jak na uzdrowisko, to znacznie mniej niż mało. Kapuśniaczek tnie gęsty, więc mimo, że podręcznik pisze: *vor uns steht in imposanter Grösse der Lilienstein* (góra), nie widzę go wcale. Widzę natomiast jak przeciągają obok mnie ładowne „berlinki“, holowane przeciw wodzie dużymi parowcami. Na dachu każdej takiej ładownej szkuty biega pies, któremu z okrętu naszego rzucają kawałki cukru, do czego widocznie jest przyzwyczajony. Mijają nas także statki turystyczne, płynące przeciw wodzie. Fizyognomia turystów jest rankiem trochę zmieniona, przeważnie widać *rücksaki* pełne i typowe stroje nieuleczalnych maniaków — górołazów, t. zw. *bergfexów*. Przejeżdżamy obok dawnej twierdzy Königstein, której nazwa, jak pisze podręcznik, jest słowiańskiego pochodzenia. *Das Stadtwappen ist noch heute der aufrechtstehende böhmische Löwe mit Doppelschweife, bei dem sich eine erhobene Hand von unbekannter Bedeutung befindet.*

K. Z.

OSTATNIA POCZTA.

— P. Minister spraw wewnętrznych dr. Bienerth był wczoraj w Ischlu na audyencyi u Najj. Pana.

— Librecka Izba handlowa w wystosowanem telegraficznie do Rządu podaniu wskazuje na to, że przemysł w okręgu tamtejszym ponosi szkody na sumę blisko miliona koron z powodu nie wprowadzenia w życie traktatu handlowego z Serbią. Twierdzenie agraryuszów, że traktat ten narazi produkcyę rolniczą na szkody, jest nieuzasadnione. Izba imieniem północnego czeskiego okręgu przemysłowego prosi Rząd, aby na podstawie ustawy upełnomocniającej nadał traktatowi temu moc obowiązującą.

— Rossyjski minister spraw zagranicznych Izwolski przybył wczoraj do Karlsbadu.

— Francuski minister skarbu Cailloux przybył wczoraj wieczorem wraz z żoną do Budapesztu. Na cześć jego dany będzie obiad. W niedzielę wieczorem odjedzie minister do Wiednia.

Pester Lloyd zamieszcza wywiad swego współpracownika z bawiącym tam francuskim ministrem skarbu Cailloux. Minister oświadczył między innemi, że polityka Francyi na Bałkanie ma cele kulturalne. Zainteresowanie Francyi linią Dunaj-Adryatyk jest naturalnym wynikiem szukania nowej lokacyi dla kapitałów francuskich. Cele Francyi na Bałkanie są tylko kulturalne — a zadaniem jej łagodzenie przeciwieństw.

— W sprawie wielkoserbskiej agitacyi dokonano onegdaj w Zagrzebiu trzech nowych aresztowań. Uwięziono mianowicie nauczyciela Oblatovicsa, przełożonego gminy Korica i notaryusza gminnego, zarazem kasyera, Kowsara. Przy rewizyi u nich zabrano rozmaite pisma.

Węgierskie Biuro korespondencyjne stwierdza, że redaktorów dzienników *Pokret* i *Obzor* aresztowano na podstawie § 300 ust. kar. za podburzanie, którego dopuścili się d. 17 b. m. w artykule: „Jak się fabrykuje zdradę stanu“. Aresztowani wnieśli przez swego obrońcę sprzeciw przeciwko uwięzieniu. Sąd rekurs ten odrzucił.

Do *Pokretu* donoszą z Kostajnicy, że na wniosek prokuratora wypuszczono na wolność pewnego rzemieślnika i nauczyciela serbskiego, przeciw którym od kilku miesięcy toczyły się dochodzenia o zdradę stanu.

— Angielski kanclerz skarbu, Lloyd George, przybył wczoraj do Berlina i złożył wizytę ministrowi spraw wewnętrznych Bethmannowi Hollwegowi.

— *Meklemburger Nachrichten* kategorycznie zaprzeczają doniesieniu, jakoby ks. Adolf Meklemburski zawarł był dawniej morganatyczne małżeństwo, jednakże teraz, ze względu na następstwo tronu, zastanawiał się nad jego rozwiązaniem.

— Rossyjskie ministerstwo spraw zagranicznych zaprzecza wiadomości obcych dzienników, jakoby rossyjska flota czarnomorska wpłynęła na wody tureckie.

— O położeniu w Turcyi nadchodzą z Konstantynopola następujące wiadomości:

Następca tronu książę Reche w ostatnich dniach odbył kilka przejażdżek, a ludność witała go owacyjnie.

W departamencie marynarki wojennej ma być mianowany doradca angielski, w skarbowym zaś francuski.

Powaga byłego ministra Ferida baszy wzrasta. W interviewach dziennikarskich Ferid basza oświadczył, że zawsze był za reformami w Macedonii, jednakże źli doradcy sułtana paraliżowali jego zamiary.

Ulemowie i softowie, zgromadzeni w jednym z meczetów stołecznych, oświadczyli ponownie, że konstytucya nie sprzeciwia się przepisom koranu i złożyli przysięgę, że solidarnie działać będą w duchu komitetu młodotureckiego.

Uwięziony były minister marynarki Rhami basza podarował państwu 90.000 funtów, jakoteż swoje posiadłości nad Dardanelami. Rhami basza ma być wypuszczony na wolność.

Egipcyanie w Konstantynopolu agitują żywo za rozszerzeniem konstytucyi na Egipt.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 22 sierpnia *(Tel. pryw.)*. Pociąg pospieszny nr. 2, przyjeżdżający ze Lwowa do Krakowa o godzinie 6·50 rano, zderzył się dziś nad ranem przy wjeździe do stacyi w Ropczycach z grupą wozów towarowych, które uciekły ze stacyi, tocząc się po pochyłości. Maszynista pociągu pospiesznego z całą przytomnością umysłu dał parę przeciwną, czem zmniejszył siłę uderzenia. Kilka wozów towarowych zostało wywróconych i uszkodzonych. Z pociągu pospiesznego doznała uszkodzenia lokomotywa i jeden wóz, Z podróżnych nikt nie doznał obrażeń Ośm osób zgłosiło się do lekarza, skarżąc się na wstrząs nerwowy.

Kraków, 22 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. Pociąg pospieszny, który najechał na wozy towarowe, przybył do Krakowa z półtora godzinnym opóźnieniem. Uszkodzoną lokomotywę odpięto, a pociąg dowiozła do Krak[illegible] lokomotywa pociągu towarowego. Prz[illegible] w ruchu niema. Jakkolwiek tor, na [illegible]rym wydarzył się wypadek jest zamknięt[illegible] to jednak ruch odbywa się na innym t[illegible] gdyż wypadek zaszedł już w obrębie stacy[illegible]

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 22 sierpnia. Prognoza n[illegible] 23 sierpnia. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pochmurno, temperatura mało zmieniona, skłonność do burz. Stopniowe polepszenie.

W Galicyi zachodniej: Zmienne zachmurzenie, mierne wiatry, ciepło, skłonność do burz. Stan niezmieniony.

Wiedeń, 22 sierpnia. *Fremdenblatt* pisze: Ogłoszone przez niektóre wiedeńskie i budapeszteńskie dzienniki wiadomości o budżecie Ministerstwa wojny na r. 1909 są — jak się dowiadujemy z kompetentnej strony — samowolną kombinacyą.

Frankfurt n. M., 22 sierpnia. Do *Frankfurter Ztg.* donoszą z Nowego Jorku: Towarzystwo radyotelefoniczne „Deforest“ zawarło układ w sprawie urządzenia telefonu bez drutu między budynkiem w Metropolitan, wysokim na 46 piąter, a wieżą Eifla. Francuskie ministerstwo wojny zgodziło się na to. Ruch ma być otwarty w ciągu dwu lat.

Paryż, 22 sierpnia. Dzienniki donoszą, że Borgess przybył wpław kanał między Doverem a Calais po 22 godzinnym pobycie w wodzie.

Paryż, 22 sierpnia. Do *Matin* donoszą, że Izzet basza zamieszkał wrrz z rodziną na stałe w Londynie.

Paryż, 22 sierpnia. Żyjący tu Młodoturcy wydają dziennik pod tytułem *Nowa Turcya*. W pierwszym artykule wstępnym dziennik ten podaje historyę tureckiej rewolucyi, przedstawia złe stosunki, skutkiem których państwo cierpiało, jakoteż usiłowania Młodoturków, aby położyć kres tej sytuacyi. W artykule wyliczono w końcu zadania, jakie jeszcze należy spełnić, aby zapewnić wolność i dobrobyt Turcyi.

Ateny, 22 sierpnia. Z Monastyru donoszą, że Bułgarzy w dalszym ciągu molestują i terroryzują grecką ludność w swoim okręgu. W pewnej wsi bułgarski duchowny przy pomocy członków komitetu zajął grecki kościół i mimo protestu ludności odprawił w nim Mszę w języku bułgarskim.

Londyn, 22 sierpna. Berliński korespondent *Daily Chronicle*, na podstawie upoważnienia samego angielskiego kanclerza skarbu George'a, donosi swemu pismu, że odwiedziny kanclerza w Niemczech nie mają nic wspólnego z międzynarodową polityką, lecz odnoszą się wyłącznie do chęci przestudyowania przez kanclerza ubezpieczenia na starość i niezdolności do pracy, istniejącego w Niemczech.

Londyn, 22 sierpnia. Król Edward z okazyi odwiedzin w Ischlu zamianował Najd. Arcyksiążąt Eugeniusza i Józefa Augusta, oraz Książąt Bawarskich Jerzego i Konrada honorowymi kawalerami wielkiej wstęgi orderu Wiktoryi.

Konstantynopol, 22 sierpnia. Według depeszy prowizorycznego dowódcy IV. okręgu korpuśnego, generała dywizyi Abuka, wojska zajęły ważną pozycyę Dersin, w górach kurdyjskich i wypędziły ztamtąd Kurdów, którzy mieli 19 zabitych, w tem dwu naczelników plemion.

Tebris, 22 sierpnia. Książę Ain ed Dauleh przybył wczoraj z tysiącem żołnierzy. Książę prosił rossyjskiego generalnego konsula o pośrednictwo celem przywrócenia spokoju w mieście. Generalny konsul przyrzekł o ile możności w drodze prywatnej pośredniczyć w tej mierze. Inne wojska gubernatora jeszcze tu nie przybyły. Manifestanci udali się wczoraj w demonstracyjnym pochodzie do klubów politycznych, wznosząc okrzyki „niech żyje konstytucya“.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 22 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. Rektor Uniwersytetu warszawskiego prostuje informacyę *Rieczy* o przepełnieniu w tym Uniwersytecie i ogłasza, że prośby kandydatów przyjmowane będą do chwili rozpoczęcia wykładów t. j. do 14 września i że obecnie jest jeszcze wiele miejsc na wszystkich wydziałach.

Sebastopol, 22 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. Trzech nieznanych ludzi napadło na sklep, zabito jego właściciela i ciężko zraniło obecnego w sklepie żołnierza pułku białostockiego.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22 sierpnia 1908.

Hotel George'a.

PP. hr. W. Baworowski z Ostrowa, hr. J. Baworowski z Ostrowa, M. Krzysztofowicz z Załucza, J. Kownacki z Czernicy, W. Długosz z Borysławia, A. Oraczewski z Rossyi, A. Kamodziński z Rossyi, J. Zapolska z Kijowa, T. Hordyński z Rohatyna.

Hotel Francuski.

PP. M. Łukasiewicz z Podhajczyk, S. Janko z Hoszan, S. Tarnawski z Warszawy, W. Łukasiewicz z Zakliczyna.

Hotel Imperial.

P. E. Krzysztofowicz z Załucza.

Hotel pod Trzema Koronami.

P. J. Starschedel z Trembowli.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22 sierpnia.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	—	574	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	460	—	410	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	558	—	563	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	30	100	—
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	70	94	40
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	90	94	60
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	60	94	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	70	94	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	—	94	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	50	96	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	80	92	50
„ „ „ 4 konwen.	93	60	94	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	106	—	112	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	50	252	50
„ „ „ papierowych	251	50	253	50
100 marek niemieckich	117	—	117	50

(Listy zastawne i obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 sierpnia 1908.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96 30	96·50
styczeń-lipiec	96·25	96·45
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·20	99·40
kwiecień-październik	99 20	99·40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	152·25	156·25
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	216 25	220 25
„ „ „ 1864 po 100 zł.	260·50	264·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	260·50	264·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·40	293 40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·80	116·—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·45	96·65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·75	97·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·40	114 40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	460·—	464·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118 60	119·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·75	96·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96 10	97·10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·—	105 —
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121 10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·50	97·50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·20	99·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·10	99 10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	97 90	98·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·80	98·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·85	98·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98 40	99 40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95 80	96 80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96 30	97·30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113 25	114·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	111·05	111 25
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·85	93·10
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	142 25	146·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	183 50	187 50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	183·50	187 50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99·—	100·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·50	94·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·25	97·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·60	101·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·60	95·60
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·35	98·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·65	92·65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	104·—	110·—
Tureckie obl. prem. kol za 400 frank.	183·70	184·70
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·15	96·15
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	270·—	276·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263·—	274·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95 75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110 25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·30	100·30
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·85	94·85
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93 30	94·30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·35	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	101·60
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr	94·—	95·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·30	99·30
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·80	99·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	110·80	111·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·75	89·75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·70	95·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	101 25	102·25
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr	99 75	—·—
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Bazilica) 5 zł.	20 10	22·10
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.	474·—	484·—
Clary 40 zł. m. k.	147·—	157·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	108·—	118·—
Losy miasta Krakowa 30 zł.	105·—	115·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62·—	65·—
Palfy 40 zł. m. k.	194·—	204·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49·—	53·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·50	28 50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	109·—	119·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	293·—	294·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3320·—	3325·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	628·50	629 50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	739·50	740·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	579·—	580 50
Galic. banku hip. 200 zł.	569·—	571·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	409·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	437 40	438 40
„ Austro-węg. 1400 kor.	1740·—	1748·50
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	541·50	542 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	238·—	239·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5115·—	5125·—
Kol Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	412·—	418·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559·—	561 30
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	356·—	364
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1000·—	1005
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	709·—	711·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	556·—	560·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	670·40	671·40
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2685·—	2695·—
Schodnicy 500 kor.	453·—	455
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	389 75	390 75
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	365·—	368·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·35	239·65
Paryż za 100 franków	95·12½	95·35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr	251 25	252 25
Niemieckie banki	117·30	117·50
Włoskie banki	95·20	95·35
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·17½	95·32½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19·09
20-markówka	23·47	23·51
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·30	117·50
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·20	95·40
Ruble	2·51¾	2·52¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 461/8 (10) (7385 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Rosenbauma odbędzie się dnia 4 września 1908 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya:

a) realności lwh. 280 gm. Okopy;

b) połowy realn. lwh. 345 gm. Okopy Maryi z Kudryniecklch Fedorów własnych wraz z przynależnościami, składającemi się a) ze zboża, b) z drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 600 kor., b) na 545 kor., przynależności zaś ad a) i b) po 30 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 420 kor., ad b) 383 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 29 lipca 1908.

L. cz. E. 427/8 (7420 2—3)

Edykt.

Na żądanie Kaspra Hłuszczaka odbędzie się dnia 9 września 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. licytacya 3/84 części realności lwh. 427 i 3/21 części ciała hipotecznego objętych wykazem hipotecznym 428 Stanisławczyk stanowiących domy mieszkalne.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 33 kor. 67 hal. i 152 kor. 50 hal., razem 186 kor. 17 hal.

Najniższa cena wynosi 93 kor. 9 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, 18 lipca 1908.

L. cz. E. 77/7 (17) (7398 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Natana Józefa 2 im. Schlossmanna w Brodach zastąpionego przez adw. dra Schönbacha odbędzie się dnia 25 września 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21 licytacya majętności Gródek obj. lwh. 462 ks. gr. dla większych posiadłości przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie prowadzonej, wraz z przynależnościami składającemi się z 2 okien wewnętrznych, łańcucha i wiadra w studni i 60 sztuk drzew.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2734 kor., przynależności zaś na 77 kor.

Najniższa cena wynosi 1874 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 5 lipca 1908.

(7348 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek, 24 sierpnia 1908 od 10 do 12 godz.: muszle, klozety, piece, mąka, różne skóry, 50 sznurówek i urządzenie restauracyi.
Wtorek, 25 sierpnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, towary żelazne i towary norymberskie.
Środa, 26 sierpnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i kapelusze damskie.
Czwartek, 27 sierpnia 1908 od 10 do 12 meble, pianino i ubrania męskie.
Sobota, 29 sierpnia 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1908.

L. cz. E. XXI. 341/8 (17) (7427 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie imieniem c. k. Skarbu państwa odbędzie się dnia 14 października 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 2 na I. piętrze licytacya realności pod lk. 732¾ obj. lwh. 655/III. ks. gr. gm. miasta Lwowa pod l. orj. 20 przy ul. św. Marcina położonej, składającej się z domu jednopiętrowego murowanego, dwu jednopiętrowych oficyn, parterowych oficyn, stajni, komórki i szopy drewnianej wraz z przynależnościami bliżej w protokole opisania i oceniena z dnia 2 kwietnia 1908 E. XXI. 341/8 (11) oznaczonymi.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 57.638 kor. 7 hal., wartość ulgi podatkowej na kwotę 1255 kor. 13 hal., zaś przynależytości na kwotę 752 kor. 80 hal., razem 59.646 kor., a po strąceniu wartości służebności w poz. C. 16 zaintabulowanej na kwotę 769 kor. 50 hal. ocenionej łącznie na kwotę 58.876 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 29.438 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXI.

Lwów. dnia 24 czerwca 1908.

L. cz. E. 68/8 (14) (7401 2—3)

Edykt.

Odnośnie do edyktu licytacyjnego z dnia 25 czerwca 1908 w sprawie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Tomaszowi Horodyskiemu ogłasza się, że wskutek dodatkowego opisania i ocenienia drenów na 736 morgach za podstawę licytacyi dóbr Hmarów lwh. 46 objętych na dzień 16 września 1908 o godzinie 10 rano rozpisanej, przyjęta będzie wartość dóbr tych przy udzieleniu pożyczki na 639.920 kor. wypośrodkowano wartość przynależności w sumie 469.808 kor., a najniższa cena wynosić będzie 739.818 kor. 66 hal., poniżej której dobra te sprzedane nie będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 18 sierpnia 1908.

L. cz. E. 64/8 (4) (7453 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie odbędzie się dnia 24 września 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 63 licytacya dóbr Piotrów scheda II. wyk. hip. 400 księgi gruntowej dla większych posiadłości objętych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 131.469 kor. 75 hal., przynależności w tej majętności nie ma.

Najniższa cena wynosi 87646 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 66.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Kołomyja, dnia 27 lipca 1908.

L. 105.416/VII. c. (7428 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Dunajcu pod Wisłowem w km. od 57·906 do 56·300 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z 26 czerwca 1908 L 81.591 wykonać się mających w latach 1908 i 1909 odbędzie się dnia 3 września 1908 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w Ekspozyturze c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

6.330 m³ faszyn wiklowych;
13.670 m³ faszyn lasowych;
200.000 m³ sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 38.000 kor. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i we wadyum w kwocie 2500 kor. w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie albo niezapatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Stempel 1 kor.

(Wzór oferty.)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . w . . . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . . pod . . . . . w km. od . . do . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

. . . .

W . . . , dnia . . . 1908.

(Podpis i miejsce zamieszkania)

L. cz. E. V. 2892/7 (13), 5179/7 (6), 858/8 (4), 735/8 (6) i 1130/8 (6) (7406)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 września 1908 odbędą się w sądzie niżej wymienionym w Stanisławowie przy ulicy Kraszewskiego, biuro Nr. 24 następujące licytacye realności:

A. o godz. 9 rano licytacya 2/4 części realności lwh. 151 ks.gr. gm. kat. Uhrynów górny obejmującej 8 względnie 9 parcel gr. o obszarze 95 ar. 86 m², 1/4 części realności lwh. 152 ks. gr. gminy kat. Uhrynów górny obejmującej chatę, budynek gospodarczy z przynależnościami i 26 parcel gruntowych o obszarze 1 ha. 56 ar. 65 m² i realności lwh. 671 ks. gr. gm. kat. Uhrynów górny obejmującej pgr. lk. 2731 i 2730 obszaru 32 ar. 18 m².

B) o godz. 9·30 przed południem licytacya połowy realności obj. lwh. 555 ks. gr. gm. kat. Mykietyńce, składającej się z pgr. lk. 803 względnie z pgrlk. 803/1 obszaru 11 ar. 51 m.², dwóch domów razem pobudowanych na pgrlk. 803/1 i 802/1, stajni i szopy wraz z przynależnościami, składającemi się z oparkanienia.

C) o godz. 10 przed poł. licytacya realności lwh. 726 ks. gr. gm. kat. Bratkowce składającej się z pgr. lk. 2128/1 i 2688 obszaru 40 ar. 7 m.².

D) o godz. 11 przed poł. licytacya: 1) 2/70 części realności lwh. 12 ks. gr. gminy kat. Pacyków składającej się z parc. gr. lk. 877, 2239, 2383, 2384, 3048, 2) realności lwh. 104 ks. gr. gm. kat. Pacyków obejmującej pgr. lk. 184, 3) 4/12 części realności lwh. 228 ks. gr. gm. kat. Pacyków obejmującej 12 parcel gruntowych, 4) 1/12 części realności lwh. 544 ks. gr. gm. kat. Pacyków, składającej się z pgr. lk. 1420/2, 1421/2 i 5) 1/12 części realności lwh. 574 ks. gr. gm. kat. Pacyków obejmującej pgr. lk. 1640/2, 1641/2, 1642/2, 2070/1 i 2071/1 o łącznym obszarze 1 ha. 12 ar. 35 m.².

E) o godz. 12 w południe licytacya realności lwh. 2994 ks. gr. gm. kat. Stanisławów obejmującej dom z oficyną i parc. bud. lk. 2242 o powierzchni 245 m.² przy ulicy Łamanej w Knihininie belweder wraz z przynależnościami składającemi się z studni.

Nieruchomości powyższe są ocenione:

ad A) 2/4 części lwh. 151 na 1311 kor., 15 hal., 1/4 części lwh. 152 na 2351 kor. 95 hal., realność lwh. 671 na 450 kor. 52 hal. wraz z przynależnościami.

ad B. parc. gr. lk. 803/1 na 1151 kor., dom na pgr. lk. 803/1 na 1344 kor., stajnia na 90 kor., szopa na 60 kor., przynależności zaś ryczałtowo na 24 kor., zatem połowa tej realności przedstawia wartości 1350 koron.

ad C) na 700 kor.

ad D. 1) na 15 kor., 2) na 22 kor., 3) na 329 kor., 4) na 8 kor., 5) na 17 kor.

ad E. na 1726 kor. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi:

ad A) dla 2/4 części lwh. 151 — 875 kor., dla 1/4 części lwh. 152 — 1568 kor., lwh. 671 — 301 kor.
ad B) 675 kor.
ad C) 467 kor.
ad D) 1) 10 kor., 2) 15 kor., 3) 220 kor., 4) 6 kor., 5) 12 kor.
ad E) 863 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, 30 czerwca 1908.

L. cz. E. 4815/7 (23), 1094/8 (7), 2910/7 (22), 5723/7 (5) (7407)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 września 1908 odbędą się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 24 przy ulicy Kraszewskiego następujące licytacye realności:

A) o godz. 9 przed południem 1) całej realności objętej lwh. 371 ks. gr. gminy kat. Stanisławów składającej się z pb. lk. 420/1 obszaru 564 m², na której istnieje dom mieszkalny;

2) całej realności obj. lwh. 932 gm. kat. Stanisławów obejmującej pb. 422 i 423 i pgr. 197 o łącznym obszarze 611 m.². na których się znajdują 2 domy mieszkalne i 2 budynki gospodarcze;

3) 1/4 części realności obj. lwh. 934 gm. Stanisławów, składającej się z pgr. 2688 (droga) obszaru 65 m.².

B) o godz. 9/30 przed poł. licytacya realności obj. lwh. 269 ks. gr. gminy kat. Tyśmieniczany obejmującej dom i 5 parcel gruntowych o obszarze 1 ha. 78 ar. 89 m.².

C) o godz. 10 przed poł. relicytacya 2/9 części realności lwh. 1063 ks. gr. gminy kat. Stanisławów składająej się z pb. lk. 922 o obszarze 312 m.² i domu oznaczonego Nr. 180¾ przy ul. Sapieżyńskiej.

D) o godz. 10·30 przed poł. licytacya: 1) 2/5 części realności lwh. 931 ks. gr. gm. kat. Stanisławów położonej przy ul. Lipowej, a obejmującej dom z przynależnościami i pb. 646/1 i pgr. 447 obszaru 799 m.² i

2) realności lwh. 2847 tejże gminy z powyższą realnością całość stanowiącej, a obejmującej pgr. 446/2 obszaru 340 m.².

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione, a to:

A) 1) wyk. hip. l. 932 gm. Stanisławów na 18.600 kor.;
2) wyk. hip. l. 371 gm. Stanisławów na 4712 kor.;
3) 1/4 wyk. hip. l. 934 gm. Stanisławów na 162 kor. 50 hal.
ad B) na 1650 kor.
ad C) na 2625 kor. 77 hal.
ad D) 1) lwh. 931 na 5543 kor. 60 hal., 2) lwh. 2847 na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad A) 1) lwh. 932 gm. Stanisławów 12.400 kor., 2) lwh. 371 gm. Stanisławów 3141 kor. 20 hal., 3) 1/4 lwh. 934 gminy Stanisławów 108 kor. 34 hal.
ad B) 1650 kor.
ad C) 1313 kor.
ad D) 1) 2772 kor., 2) 734 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, 4 lipca 1908.

L. cz. E. 3092/8 (4) (7472)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 25 września 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, Nr. 27 w Tarnopolu licytacya realności obj. lwh. 4807 ks. gr. gm. kat. Tarnopol z parc. bud. lk. 2476 złożonej na której znajduje się dom pod l. kons. 2468.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 24.000 kor.

Najniższa cena wynosi 12.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z ustawą niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabualny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 20 lipca 1908.

L. cz. E. 194/7 (15) (7358 1—3)

Uchwała senatu.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 13 października 1908 o godz. 10 południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacyą majętności Milatycze stare objętej lwh. l. 304 Szwabówka obj. lwh. 727 i Milatycze nowe obj. lwh. 731 ks. gr. dla większych posiadłości przy tut. sądzie prowadzonej a to: Milatycze stare z przynależytościami opisanemi i oszacowanemi w protokole z 15 kwietnia 1908.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, przy udzieleniu pożyczki przez popierający egzekucyę Bank a to: Milatycze stare na 257.240 kor., Milatycze Szwabówka na 12.200 kor., zaś Milatycze nowe na 102.259 kor., zaś przynależności dóbr Milatycze stare ocenione zostały na 26.419 kor.

Najniższa cena wynosi co do dóbr Milatycze stare wraz z przynależytościami 180.106 kor., Milatycze Szwabówka 8133 kor. 33 hal., zaś Milatycze nowe 68.172 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. p.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 21 lipca 1908.

L. cz. E. 982/8 (4) (7411 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galic. Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu chemicznego we Lwowie odbędzie się dnia 30 września 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Bohorodczanach licytacya a) 1/4 części realności lwh. 180 ks. gr. gm. Horocholina, b) 1/4 części realności lwh. 1723 ks. gr. gm. Horocholina, c) 1/4 części realności lwh. 1724 ks. gr. gm. Horocholina, d) 1/2 części realności lwh. 400 ks. gr. gm. Grabowiec.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione jak następuje: ad a) na 2685 kor., ad b) na 750 kor., ad c) 1105 kor., ad d) na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie ad a) 1790 kor., ad b) 500 kor., ad c) 736 kor., ad d) 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 1 sierpnia 1908.

L. cz. E. 2305/8 (9) (7476)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Karpa Nürnberga w Jazłowcu odbędzie się dnia 27 sierpnia 1908 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 (sala rozpraw) licytacya realności lwh. 904 gminy Jazłowiec składającej się jedynie z pb. 28/a ze stojącą na tejże starą chatą, stajenką i kurnikiem.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 424 kor.

Najniższa cena wynosi 212 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 14 lipca 1908.

L. cz. E. 991/8 (7) (7483 1—2)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie odbędzie się dnia 2 września 1908 o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach licytacya realności lwh. 371 gm. kat. Monasterzyska składającej się z domu mieszkalnego o 7 ubikacyach, werandy blachą krytej, z budynku gospodarskiego z drzewa miękkiego krytego gontem, studni, parkanu i wychodków tudzież jednej parceli budowlanej obszaru 299 m² i trzech parcel gruntowych łącznej powierzchni 2885 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8664 kor.

Najniższa cena wynosi 4332 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, dnia 1 sierpnia 1908.

L. cz. E. 3703 8 (7) (7471)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Pytla w Borkach wielkich odbędzie się dnia 25 września 1908 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya realności objętej lwh. 1424 ks. gr. gminy kat. Borki wielkie z jedynej parc. gr. lk. 10/2 się składającej na której znajduje się chata tudzież ogród zobowiązanego Jana Wiśniewskiego własnej.

Nieruchomość wystawione na licytacyę jest oceniona na 2800 kor.

Najniższa cena wynosi 1866 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem jako zgodne z ustawą się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 24 lipca 1908.

L. cz. E. 3670/8 (5) (7473)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku powiatowego w Tarnopolu zastąpionego przez adw. dr. Glogiera odbędzie się dnia 25 września 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya 1/3 części realności objętej lwh. 141 ks. gr. gm. kat. Tarnopol, składającej się z pb. l. 915, 916 i parc. ogr. l. 153/1, przy ul. Kościelnej, na których znajduje się dom piętrowy pod Nr. 34 a) dom piętrowy pod Nr. 34 d), oficyny parterowe pod Nr. 34 b) i c) tudzież budynki gospodarcze (komórki) zobowiązanej Tauby Altschüller własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 54.209 kor. 41 hal.

Najniższa cena wynosi 27.104 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem jako zgodne z ustawą się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub obecnie już istnieją, bądź w toku postępo ciężary na powyższej nieruchomości bądź wania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 30 lipca 1908.

L. cz. E. 141/8 (6) (7448)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia kredytowego dla handlu i przemysłu w Horodence odbędzie się dnia 14 września 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya:

a) realności obj. lwh. 1908;

b) realności obj. lwh. 1918 ks. gr. gm. Obertyn wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) z chaty wiejskiej, oparkanienia i kilku wierzb.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a) na 200 kor., a jej przynależności na 225 kor. 20 hal., zaś b) na 610 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 283 kor. 46 hal., ad b) 406 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Obertyn, dnia 23 maja 1908.

L. cz. E. 2261/8 (6) (7447)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku eskontowego i kredytowego w Kutach dbędzie się dnia 25 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 782 gminy Kuty o obszarze 1 ar. 30 m.² położonej w środku rynku.

Na parceli budowlanej stoi dom murowany jednopiątrowy w dobrym stanie.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 10.340 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 5170 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 12 sierpnia 1908.

L. cz. E. 561 8 (3) (7290)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Włodzimierza Czarniawskiego odbędzie się dnia 22 września 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie nizej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności obj. lwh. 60 w Gródku nad Dniestrem składającej się z pb. 89 chaty, stajni pgr. 250 i 251 ogród wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni, kosznicy, płotu i muru zgorzałej stodoły.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1817 kor., przynależności zaś na 216 kor.

Najniższa cena wynosi 1355 kor. 33 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 31 lipca 1908.

G. Zl. E. 1585 8 (3) (7320)

Versteigerungs-Edikt.

Am 25 September 1908 vormittags 11 Uhr findet bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 14 die Versteigerung eines dritten Theiles der Realitäten Grund B. Einl. 13 und 251 des Grundbuches für die Katastralgemeinde Sichów sammt Zubehör.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sammt Zubehör sind:

1. Realität Grundb. Einl. 13 auf 514 Kronen;

2. Grundb. Einl. 251 auf 220 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt ad 1. 344 Kr., ad 2. 144 Kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen, und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs, Hypothekenauszug, Katasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem untenbezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 14 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kentnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, S. II., Abtheilung IV.

Lemberg, am 15 Juli 1908.

L. cz. E. 640/8 (7) (7486)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Tanenbauma odbędzie się dnia 19 września 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya:

a) 1/4 części realności objętej lwh. 677 w Nowosiółce kostiukowej, składającej się z pb. 250, prgr. 392 2 i

b) 1 8 części realności objętej lwh. 678 tamże, składającej się z pgr. 2297/1 i 2298/1.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 113 kor. 75 hal, b) na 153 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 75 kor. 82 hal., ad b) 102 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 31 lipca 1908.

L. cz. E. 1088/8 (6) (7481)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 września 1908 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 7 licytacya realności objętej lwh. 276 ksgr. Tuczapy, składającej się z roli obszaru 67 ar. 94 m.².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 550 kor.

Najniższa cena wynosi 366 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenty, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych, w tutejszym sądzie, biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 19 sierpnia 1908.

Konkursa.

L. 36.737 (7254 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. gimnazyum w Żółkwi ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do dnia 20 września 1908.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory:

płaca etatowa w kwocie 800 kor. rocznie, 25 prc. dodatek aktywalny w kwocie dwustu rocznie,

tudzież wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1) znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma,

2) uzdolnie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego,

3) nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia,

4) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej.

5) dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrekcyi gimnazyum w Żółkwi, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 9 sierpnia 1908.

Nr. 2573 (7454)

„Przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia jedna posada dozorcy więźni IV kategoryi płac ze systemizowanemi poborami a nadto umundurowaniem i porcyą chleba (840 gr.) dziennie.

Mianowani obowiązani są do złożenia w przeciągu 1 roku egzaminu z przepisów dla straży więziennej. W razie nie złożenia tego egzaminu następuje bezwzględne uwolnienie ze służby. — Certyfikatem wojskowym opatrzeni podoficerowie są od tego egzaminu uwolnieni.

Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi Zakładu kary w Stanisławowie najpóźniej do 22 września 1908".

C. k. Dyrekcya Zakładu kary w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 18 sierpnia 1908.

L. 1749 (7395 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza oraz weterynarza miejskiego w Starym Samborze z płacą roczną a mianowicie:

jako lekarza . . . . 1000 kor.

zaś jako weterynarza . . . . 600 „

z dodatkiem za oględziny bydła i mięsa . . . . 300 „

Kompetenci mają wnieść podania do końca sierpnia b. r. do Zwierzchności gminnej w Starym Samborze i załączyć:

1) Metrykę urodzenia na dowód że kompetent nieprzekroczył 40go roku życia.

2) Dyplom doktora wszech nauk lekarskich i dyplom na weterynarza.

3) świadectwo moralności i przynależności.

Jeżeli kompetent pozostaje w służbie, w drodze przełożonej władzy.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie zaś po roku nastąpić może stabilizacya.

Stary Sambor, dnia 17 sierpnia 1908.

Burmistrz.

L. 567/908 (pr.) (7456)

Konkurs

celem obsadzenia jednej posady Starszego radcy skarbu w VI klasie rangi, ewentualnie jednej posady VII, VIII, IX i X klasy rangi w etacie c. k. galic. Prokuratoryi skarbu.

Kompetenci o te posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież uzyskania stopnia doktora praw, jednorocznej praktyki sądowej i złożenia egzaminu przepisanego dla służby konceptowej przy Prokuratoryi skarbu, kompetenci o posadę VI. VII i VIII klasy rangi nadto dowód złożenia egzaminu adwokackiego, w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. galic. Prokuratoryi skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

C. k. Radca Dworu i Prokurator skarbu.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1908.

L. 3362 (7397)

Konkurs.

Celem nadania na rok szkolny 1908/9 stypendyum powiatowego im. cesarza Franciszka Franciszka Józefa I. w kwocie 200 koron, rozpisuje się niniejszem konkurs.

O stypendyum te ubiegać się mogą uczniowie c. k. Seminaryum nauczycielskich. Pierwszeństwo przed innymi kandydatami mieć będą uczniowie c. k. Seminaryum nauczycielskiego we Lwowie, urodzeni w powiecie rohatyńskim, lub tacy, których rodzice lub opiekunowie w powiecie rohatyńskim stale mieszkają.

Do podania o to stypendyum należy dołączyć: 1) ostatnie świadectwo szkolne, 2) świadectwo ubóstwa, 3) dowód pochodzenia z powiatu rohatyńskiego.

Podania wnoszone być mają za pośrednictwem Dyrekcyi dotyczącego c. k. Seminaryum nauczycielskiego do Wydziału Rady powiatowej w Rohatynie najpóźniej do 31 października 1908 roku.

Wydział Powiatowy.

Rohatyn, dnia 15 sierpnia 1908.

Prezes: Tustanowski m. p.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 102/8 (2) (7452)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 34 czasopisma „Monitor" z dnia 16 sierpnia 1908 pod tytułem: „Dudio-szelma-frant". od słów „Dudio" do „Nic i nic" i od „Tymczasem Dudio" do „soką rządzić" zawiera znamiona zbrodni z § 63 uk. i występku z § 491 uk. oraz Art. V. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 dz. pp. ex 1863 a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. P. 190/8 (6) (7217)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Mikołaja Słowika, Ewy Słowik, Anny Słowik, Wojciecha Słowika i Wiktoryi z Wolaków Słowikowej po myśli § 276 u. c. kuratorem p. Józefa Karola 2ga imion Słowika ze Szczepanowie, który powyż wymienionych zastępywać będzie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 10 czerwca 1908.

L. cz. Cw. 2600 8 (2) (7464)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Bogdanowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez powiatowe Towarzystwo kredytowe w Skałacie pozew o 330 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 28 lipca 1908 l. cz. Cw. 2600/5 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Bogdanowicza ustanawia się pana adw. dr. Steinhardta w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosilub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 10 sierpnia 1908.

L. cz. C. III. 237/8 (1) (7479)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Anny z Gmiterków Kuśmierczak i tow. wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Sendera Königsberga kupca w Narolu mieście pozew o dopuszczenie do współposiadania i zniesienia współwłasności lwh. 174 i 176 gminy Narol wieś.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16 września 1908 o godzinie 10 rano do tego sądu Nr. 6.

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się pana Jana Gmiterka wójta z Narola wsi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie rzeczoną masę w powyższej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki takowa nie zostanie objętą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 21 sierpnia 1908.

Kuratele.

L. cz. IV. 2,8 (4) (7345 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd krajowy cywilny Oddz. VII we Lwowie uchwałą z dnia 27 czerwca 1908 l. cz. Nc. VII 2350/8 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Iwanem Prokopeńko w Borchowie z powodu stwierdzonego przez Sąd powiat. w Lubaczowie marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia p. Onyszka Symkę gospodarza w Borchowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lubaczów, dnia 1 lipca 1908.

L. cz. L. I. 4/8 (3) (7158 2—3)

Edykt.

Michał Surowiec z Trzebuski uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem ustanowiono Wojciecha Surowca z Trzebuski.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, dnia 18 lipca 1908.

L. cz. P. VI. 45/8 (1) (7151 2—3)

Edykt.

Jan Brykowicz syn Grzegorza z Tarnopola został uznany za umysłowo niedołężnego, a kuratorem jego ustanowiono Stanisława Brykowicza syna Grzegorza z Dehowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, 8 marca 1908.

L. cz. L. 10/6 (7) (7107 2—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Maryannę Liptak w Żmiącej.

Kuratorem jej ustanowiono Stanisława Liptaka w Żmiącej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 13 października 1906.

L. cz. P. IX. 98/8 (6) (7092 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Zofię 1o Kaszuba 2o Czyż w Nosówce.

Kuratorem jej ustanowiono Jakóba Czyża w Nosówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Rzeszów, dnia 4 sierpnia 1908.

L. cz. P. 73/8 (11) (7449 2—3)

Nad Pyłypem Iwanów z Koropca zawieszono kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem ustanowiono Stefana Nykołyn z Koropca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, 11 czerwca 1908.

L. cz. P. 206/6 (5) (7482)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Józefa Prusia w Płazówce.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Prusia w Płazówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kolbuszowa, dnia 1 sierpnia 1908.

L. cz. L. XVIII 1/7 (9) (7436)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Idziego Wiechcia w Giebułtowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Ziółkę w Giebułtowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.

Kraków, dnia 16 marca 1908.

L. cz. L. XX. 17/7 (6) (7435)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Zofię Osten-Ostachiewicz zamieszkałą w Krakowie.

Kuratorem jej ustanowiono p. Józefa hr. Lasockiego c. k. rotmistrza w Mostach wielkich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XX.

Kraków, dnia 10 maja 1908.

L. cz. P. 13/8 (7451)

Edykt.

Nykołę Hułyka z Medyni uznano marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Hawryła Łesiów z Medyni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Wojniłów, dnia 12 lutego 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. II. 2/8 (1) (7234 2—3)

Edykt.

Na wniosek Włodzimierza Sroczyńskiego i Maryi Sroczyńskiej w Bolesławiu wdraża się niniejszem postępowanie amortyzacyjne dwóch weksli wypełnionych kwotami po 3000 kor., wypisanemi liczbą i słowami, podpisanych przez Maryę Sroczyńską i Włodzimierza Sroczyńskiego i wzywa się po myśli art. 73 ustawy wekslowej posiadacza tych weksli, aby w ciągu 45 dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", weksle powyższe tutejszemu sądowi przedłożył.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 20 lipca 1908.

L. cz. T. 3/8 (1) (7316 2—3)

Edykt.

Na prośbę E. H. Rottenberga kupca w Tarnopolu wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do weksla z daty Tarnopol 6 czerwca 1905 na sumę 3500 kor. opiewającego płatnego w 3 miesiące od daty wystawienia w Tarnopolu przez Tadeusza Gintnera i Marka Gintnera akceptowanego, a nie zawierającego ani podpisu wystawcy, ani osoby remitenta.

Posiadacza tego weksla wzywa się, aby weksel ten do dnia 23 października 1908 tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie weksel ten po bezskutecznym upływie tego czasu za nieważne się uzna.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 17 lipca 1908.

L. cz. T. 64/8 (2) (7432 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Leopolda Miaskowskiego w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego z dnia 18 maja 1903 L. 539 wystawionego przez Spółkę kredytową członków Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L. 79773 opiewającą na kapitał ubezpieczony kor. 2100.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 10 sierpnia 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 568 stow II. 98/12 (6745)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Bank zaliczkowy" stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Mikulińcach, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków dnia 14 kwietnia 1908 odbytem uchwalono zmianę §§. 1, 2, 26, 27 i 58 statutu z daty Mikulińce dnia 12 kwietnia 1905 w sposób następujący:

§. 1. Podpisani zawierają na podstawie ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 r. Dz. u. p. Nr. 70 stowarzyszenie pod firmą „Kasa zaliczkowa" stow. zarej. z ograniczoną poręką w Mikulińcach, w języku niemieckim, „Vorschus Kassa registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Mikulińce". Siedzibą Towarzystwa jest miasto Mikulińce.

§ 2. Celem stowarzyszenia jest podniesienie zarobku i gospodarstwa członków Towarzystwa przez udzielanie tymże w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych im w gospodarstwie, przemyśle i handlu za pomocą, wspólnego kredytu wszystkich członków.

§ 26. Ogóle zgromadzenie zwołuje Dyrekcya przez ogłoszenie plakatami w miejscu siedziby Towarzystwa i w jednym z dzienników krajowych.

§ 27. Zaproszenie to powinno być ogłoszonem przynajmniej 3 dni przed dniem zebrania i zawierać porządek dzienny jakoteż oznaczyć musi lokal, dzień i godzinę zgromadzenia.

§ 58. Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia, odbywają się za pomocą publicznego przybicia.

Ogłoszenie walnych zgromadzeń następuje w sposób w §. 26 statutu określony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 20 czerwca 1908.

Spadki.

L. cz. A. 447/7 (7) (7383)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

Ogłasza się, że 31 lipca 1907 w Dubszczu zmarła Petronela Zagnojna urodzona Kornak pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Teodora Zagnojnego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby do jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dr. Friedem ustanowionym dla nieobecnego Teodora Zagnojnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 19 października 1907.

Doniesienia prywatne.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

Zl. 411 r. c.

Lieferungsausschreibung.

Bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg gelangt im Wege eines öffentlichen Wettbewerbes die Vergebung der betriebs- und leistungsfähigen Herstellung einer Entbenzinierungs-Anstalt für die Verarbeitung von mindestens 1000 Tonnen Rohöl täglich, sammt Lieferung der erforderlichen und vollständigen Einrichtung.

Diese Anstalt soll im Allgemeinen folgende Anlagen erhalten:

a) Destillationsanlage für kontinuirlichen Betrieb;
b) Petroleum Raffination mit mindestens 130 Tonnen täglicher Leistung;
c) Rektifikationsanlage für Benzin mit mindestens 65 Tonnen täglicher Leistung;
d) Reservoiranlage;
e) Druckpumpenanlage;
f) Maschinen- und Kesselhaus sammt Kamin;
g) Reinigungsanlage für Abwässer und Abfallstoffe;
h) Expeditions-und Füllange für Zisternenwagen und
k) Elektrizitätswerk.

Nähere Beschreibungen dieser Anstalt sammt einem approximativen Bedarfsausweise, Situationsskizzen des Baugrundes und der idealen Disposition einzelner Objekte, ferner die allgemeinen und besonderen Bedingnisse sind bei der Abteilung für Zugförderungs- und Werkstättendienst der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg Krasickichgasse 5 erhältlich.

Die auf Grund dieser Behelfe ausgearbeiteten Anbote sind vorschriftsmässig gestempelt und gesiegelt, mit der Aufschrift „Anbot für die Ausführung und Einrichtung einer Entbenzinierungsanstalt" zu versehen und bis zum 5 Oktober 1908 12 Uhr Mittags im Wege des Einreichungsprotokolles der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg in Vorlage zu bringen.

Die Eröffnung der Anbote findet einen Tag später um 1 Uhr Nachmittags im Konferenzsaal der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg (II. Stock) statt.

In das Anbot sind aufzunehmen:

1. Die Preise in Kronenwährung in Ziffern und Schrift pro Stück oder Masseinheit, eventuell pauschalirt für eine Gruppe oder für die ganze Anlage; einschliesslich aller Fracht-Verpackungs-, Zustellungs-, Ablade und sonstiger Kosten, inklusive betriebsfähiger Montierung und Installation an Ort und Stelle, franko Waggon Drohobycz oder einer zu bennenden Stations der k. k. österr. Staatsbahnen; von welcher der Transport bis zur Verwendungsstelle nur unter Benützung der Linien der k. k. österr. Staatsbahnen erfolgen kann.
2. Die Gewichte der offerirten Gegenstände in kg. mit der üblichen Toleranz.
3. Liefertermine (Als äusserster Vollendungstermin wird der 30 September des Jahres 1909 festgestellt).
4. Erzeugungsort;
5. Einlieferungsstation.

Dem Anbote sind genaue Beschreibungen, Kostenvoranschläge und Zeichnungen beizuschliessen.

Die Zeichnungen sind im Sinne des Art. 3 der besonderen Bedingnisse für die Lieferung maschinoller Werkstätteneinrichtungen auszuführen.

Es sind gleichzeitig Einmauerungspläne beziehungsweise Montagezeichnungen dem Anbote beizuschliessen.

Bei den Objekten, die zu ihrer Unterbringung ein Gebäude oder eine Bauherstellung voraussetzen, wie Destillerkessel, Rektifikations-Apparate etz. sind auch die Baupläne für das Gebäude sammt Kosten-Voranschlägen vorzulegen.

Es können auch Offerte auf einzelne Anlagen, Gruppen und Teile der Lieferung vorgelegt werden, was am Offerte selbst ersichtlich zu machen ist.

In den Offerte muss die Erklärung des Offerenten enthaltenen sein, dass er die Lieferungsbedingnisse und Beschreibungen der Lieferungsgegenstände eingesehen hat und vollinhaltlich annimmt.

Insoferne die Beschreibung Abweichungen von den Besonderen Bedingnissen Form. Nr. 57 enthält, ist der Inhalt der Beschreibung massgebend.

(Die Offerte und Offertbeilagen sind pro Bogen mit je einer Stempelmarke von 1 Krone, Zeichnungen, welche grösser sind, als ein Bogen Kanzleipapier (21 34 cm. sind mit 2 Kronen Stempelmarken zu versehen).

Jeder Anbotsteller hat das Recht der kommissionellen Eröffnung der Anbote persönlich, oder durch einen mit schriftlicher Vollmacht versehenen Vertreter beizuwohnen.

Es finden nur jene Anbote Berücksichtigung, die von jenen Fabrikanten stammen, welche die angebotenen Gegenstände selbst erzeugen beziehungsweise durch deren Bevollmächtigte zur Vorlage gebracht werden.

Die Anbotsteller haben bis Ende des laufenden Jahres im Worte zu bleiben.

Es wird ausdrücklich bemerkt, dass die k. k. Staatsbahn-Verwaltung durch die Entgegennahme eines Anbotes keine Verpflichtung hinsichtlich einer zu bewirkenden Bestellung eingeht.

Anbote, welche den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, oder zu spät einlangen, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, im August 1908.

K. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

do L. 411/r. c. ex 1908 (7430)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje w drodze publicznych ofert wykonanie zakładu dla wytwarzania ropału o dziennej sprawności co najmniej 1000 t. ropy, wraz z dostawą całkowitego urządzenia.

Zakład ten ma się składać w ogólnym zarysie z następujących części:

a) z destylarni dla ruchu ciągłego;
b) z rafineryi nafty o wydatności najmniej 130 t dziennie;
c) z urządzeń dla rektyfikacyi benzyny o wydajności co najmniej 65 t. dziennie;
d) ze zbiorników dla składu ropy, dla celów manipulacyjnych i dla magazynowania zapasów ropału, nafty i benzyny wraz z ubrojeniem i przewodami rurowemi;
e) z centralnej stacyi pomp tłoczynych;
f) z kotłowni wraz z kominem dla centralnego wytwarzania pary i motorem popędowym;
g) z zakładu dla odczyszczania ścieków i odpadków;
h) z urządzeń dla wysyłki produktów naftowych i dla napełniania cystern wozowych ropałem i
k) z elektrowni dla wytwarzania prądu elektrycznego dla celów oświetlenia i rozprowadzenia siły motorycznej.

Bliższe szczegóły znajdują się w obszernym opisie i w przybliżonym wykazie dostawić się mających urządzeń, które wraz ze szkicem sytuacyi gruntu jakoteż z dotyczącemi ogólnemi i szczegółowemi warunkami dostaw, otrzymać można na żądanie ustne lub pisemne w oddziale dla służby woźniczej i warsztatowej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie ul. Krasickich 5, I. piętro drzwi L. 122.

Na podstawie tych warunków wygotowane i przepisowo ostemplowane oferty, mają być zaopatrzone na kopercie opieczętowanej napisem: „Oferta na wykonanie i urządzenie zakładu dla wytwarzania ropału" i wniesione do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najpóźniej do 12 godziny w południe dnia 5 października 1908.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 6 października 1908 o godznie 1 z południa w sali konferencyjnej na 2 piętrze gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Oferta ma zawierać:

1. Cenę wyrażoną cyframi i słowami w walucie koronowej za jednostkę, względnie ryczałtowo za jedną grupę dostaw lub za całość włącznie z wszelkimi kosztami przewozu, opakowania, dostawienia, załadowania, jakoteż włącznie z montowaniem, urządzeniem i wprawieniem w ruch, opłatnie we wozie na stacyi Drohobycz lub jakiej innej stacyi, z której dalszy transport na szlakach c. k. kolei państwowych mógłby nastąpić.
2. Ciężar oferowanych przedmiotów w kgr. wraz z podaniem tolerancyi.
3. Termin dostawy (jako ostateczny termin zupełnego wykończenia zakładu oznacza się koniec września 1909).
4. Miejsce wyrobu.
5. Stacyę dostawy.

Do ofert należy dołączyć dokładnie opisy, kosztorysy, jakoteż rysunki dotyczących urządzeń.

Te ostatnie mają być wykonane po myśli art. 3 szczegółowych warunków dla dostawy urządzeń mechanicznych dla warstatów.

Równocześnie mają być dołączone plany obmurowania względnie fundowania i montowania poszczególnych przedmiotów.

Dla objektów, które dla swego pomieszczenia wymagają osobnego obmurowania lub budynku jak n. p. kotły destylacyjne, kotły parowe, aparata rektyfikacyjne i t. p., należy również załączyć plany budowlane i kosztorysy.

Dopuszczalne są także oferty na dostawę i urządzenie pojedynczych grup lub poszczególnych przedmiotów, co jednakże na ofercie jasno uwidocznionem być musi.

W ofercie należy wyszczególnić, że oferujący warunki i opisy dostaw zna i je w zupełności przyjmuje (O ile Opis (Beschreibung) zawiera zmiany postanowień warunków szczegółowych form. Z. 57 — jest miarodajną treść wyż wspomnianego opisu. Oferty i załączniki mają być opatrzone stemplem po 1 koronie od arkusza, rysunki, których format jest większy od arkusza 21/34 cm. należy zaopatrzeć stemplem na 2 korony).

Przy otwarciu ofert wolno każdemu z oferentów wziąć udział albo osobiście albo przez zastępców, którzy wykazać się muszą pisemnem pełnomocnictwem.

Przy rozprawie ofertowej uwzględnione będą tylko oferty wytwórców, lub tychże uwierzytelnionych zastępców.

Oferenci mają pozostać w słowie do końca bieżącego roku.

C. k. Zarząd kolei państwowych zastrzega sobie wyraźnie, że samo przyjęcie podanej oferty nie obowiązuje co do jakiegokolwiek zamówienia.

Oferty nie odpowiadające określonym warunkom albo przedłożone za późno nie będą uwzględnione.

Lwów, w sierpniu 1908.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

(Przedruk nie będzie płacony.)

L. 66810/08 III. b.

OGŁOSZENIE.

JESIENNY JARMARK NA KONIE

w Krakowie.

W dniu 22 września 1908 rozpocznie się w Krakowie jesienny trzechdniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark odbywać się będzie na placu „Groble“, a konie znajdą pomieszczenie w stajniach pryw., w domach zajezdnych i hotelach.

Wykaz stajen prywatnych, domów zajezdnych i hoteli dla pomieszczenia koni przejrzeć można w Wydziale III. b Magistratu w godzinach urzędowych.

Główny jarmark na konie włościańskie odbędzie się na placu „Groble“ **w dniu 22 września 1908 (wtorek).**

Magistrat stoł. król. m. Krakowa
dnia 10 sierpnia 1908 r.

K. k. pr. allg. österr.

Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am **17 August 1908** stattgefundenen **hundertelnu ddreissigsten Verlosung der 3%igen Prämien Schuldverschreibungen, Emission 1880,** der k. k. priv. allg. österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie 3965 Nr. 21 mit dem Treffer vom K 90.000
„ 3922 „ 02 „ „ „ „ „ 4.000
„ 940 „ 48 „ „ „ „ „ 2.000
„ 2883 „ 100 „ „ „ „ „ 2.000

In der Tilgungsziehung

Serie 45 Nr. 1—100, Serie 2212 Nr. 1—100,
Serie 67 Nr. 1—100, Serie 2298 Nr. 1—100,
Serie 156 Nr. 1—100, Serie 2336 Nr. 1—100,
Serie 177 Nr. 1—100, Serie 2449 Nr. 1—100,
Serie 355 Nr. 1—100, Serie 2627 Nr. 1—100,
Serie 402 Nr. 1—100, Serie 2838 Nr. 1—100,
Serie 441 Nr. 1—100, Serie 2865 Nr. 1—100,
Serie 456 Nr. 1—100, Serie 3130 Nr. 1—100,
Serie 550 Nr. 1—100, Serie 3454 Nr. 1—100,
Serie 1875 Nr. 1—100, Serie 3765 Nr. 1—100,
Serie 1906 Nr. 1—100,

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt **am 1 Dezember 1908 an der Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 133 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von 200 Kronen einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst-Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen theilnimmt.

Die nächste Verlosung findet am 16 November 1908 statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende 3%ige fällige Prämien-Schuldverschreibungen dieser Emmission bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 256 Nummer 62 Serie 2476 Nummer 35
Serie 459 Nummer 54 Serie 2641 Nummer 35
Serie 680 Nummer 96 Serie 2698 Nummer 41
Serie *999 Nummer 25 Serie 3927 Nummer 95

aus den Tilgungsziehungen:

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig Serie:

2, 503, 994, 1559, 2018, 2495, 2923, 3489,
15, 511, 997, 1561, 2028, 2496, 2932, 3493,
26, 512, 1003, 1563, 2032, 2505, 2943, 3507,
39, 518, 1004, 1567, 2033, 2507, 2946, 3509,
59, 531, 1006, 1569, 2038, 2513, 2047, 3510,
73, 532, 1011, 1577, 2042, 2528, 2964, 3514,
79, 537, 1015, 1589, 2048, 2544, 2967, 3516,
81, 538, 1017, 1596, 2050, 2545, 2971, 3519,
90, 541, 1036, 1602, 2055, 2555, 2985, 3538,
91, 548, 1063, 1612, 2056, 2557, 2989, 3559,
99, 583, 1073, 1614, 2067, 2559, 2993, 3563,
110, 584, 1078, 1616, 2088, 2563, 3001, 3566,
116, 589, 1085, 1621, 2091, 2564, 3013, 3571,
131, 593, 1089, 1627, 2098, 2571, 3022, 3575,
143, 596, 1090, 1640, 2110, 2600, 3023, 3577,
145, 601, 1093, 1650, 2117, 2601, 3034, 3581,
146, 604, 1095, 1657, 2119, 2608, 3040, 3583,
161, 613, 1110, 1668, 2131, 2624, 3041, 3586,
186, 617, 1127, 1676, 2134, 2629, 3059, 3592,
191, 631, 1133, 1678, 2147, 2633, 3062, 3603,
197, 634, 1141, 1688, 2157, 2637, 3067, 3611,
219, 657, 1143, 1691, 2167, 2645, 3069, 3619,
225, 665, 1144, 1696, 2174, 2647, 3073, 3623,
231, 675, 1165, 1700, 2180, 2648, 3085, 3626,
235, 676, 1178, 1703, 2183, 2651, 3093, 3628,
236, 679, 1184, 1705, 2184, 2652, 3096, 3634,
248, 684, 1193, 1713, 2191, 2661, 3103, 3635,
263, 686, 1202, 1714, 2194, 2668, 3117, 3645,
264, 700, 1214, 1715, 2197, 2673, 3123, 3655,
268, 711, 1226, 1717, 2199, 2680, 3133, 3662,
269, 712, 1229, 1722, 2201, 2683, 3146, 3674,
270, 744, 1233, 1728, 2210, 2689, 3148, 3676,
272, 753, 1236, 1737, 2215, 2694, 3158, 3702,
274, 756, 1241, 1757, 2216, 2705, 3163, 3718,
276, 759, 1249, 1759, 2223, 2711, 3167, 3721,
278, 773, 1252, 1770, 2248, 2725, 3188, 3725,
289, 775, 1258, 1771, 2249, 2737, 3199, 3733,
294, 777, 1268, 1773, 2254, 2740, 3204, 3734,
305, 780, 1281, 1776, 2265, 2741, 3205, 3747,
329, 784, 1285, 1780, 2283, 2743, 3235, 3772,
338, 785, 1293, 1789, 2285, 2747, 3237, 3775,
348, 804, 1298, 1792, 2291, 2753, 3243, 3786,
352, 811, 1309, 1803, 2292, 2755, 3251, 3793,
357, 820, 1310, 1811, 2303, 2756, 3256, 3803,
358, 826, 1312, 1821, 2313, 2759, 3262, 3805,
371, 829, 1315, 1825, 2326, 2763, 3265, 3818,
379, 830, 1318, 1826, 2334, 2767, 3271, 3819,
386, 839, 1320, 1832, 2340, 2778, 3276, 3823,
389, 844, 1324, 1833, 2348, 2780, 3280, 3843,
390, 845, 1330, 1839, 2352, 2784, 3293, 3844,
391, 847, 1335, 1846, 2374, 2785, 3304, 3846,
400, 876, 1352, 1852, 2378, 2788, 3312, 3851,
406, 878, 1356, 1860, 2381, 2796, 3313, 3860,
407, 891, 1363, 1861, 2390, 2799, 3314, 3873,
409, 894, 1365, 1870, 2396, 2819, 3321, 3883,
415, 907, 1366, 1890, 2398, 2823, 3332, 3889,
417, 908, 1370, 1901, 2400, 2825, 3376, 3909,
425, 909, 1378, 1904, 2407, 2828, 3382, 3914,
427, 910, 1387, 1912, 2415, 2835, 3387, 3920,
430, 917, 1417, 1913, 2420, 2840, 3401, 3928,
433, 920, 1431, 1926, 2428, 2843, 3403, 3937,
440, 934, 1460, 1929, 2429, 2850, 3404, 3954,
443, 938, 1474, 1935, 2430, 2874, 3412, 3962,
448, 947, 1482, 1949, 2442, 2880, 3427, 3963,
452, 955, 1487, 1966, 2457, 2881, 3435, 3972,
453, 966, 1491, 1971, 2462, 2882, 3449, 3976,
468, 970, 1495, 1976, 2474, 2888, 3456, 3977,
474, 974, 1511, 1982, 2484, 2891, 3457, 3981.
481, 977, 1515, 1995, 2485, 2894, 3477,
495, 983, 1548, 2000, 2487, 2907, 3484,
501, 987, 1555, 2017, 2491, 2909, 3487.

Wien, den 17 August 1908.

Die Direction.

* Gewinnstschein.

Ogłoszenie.

PP. Akcyonaryuszy Towarzystwa „Żywiecka fabryka papieru“ (Saybuscher Papierfabrik), mających prawo głosowania, zawiadamia się niniejszem, że dnia 6 września b. r. o godz. 9 przed południem odbędzie się w lokalnościach tegoż w Zabłociu obok Żywca

VIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Sprawozdanie rachunkowe i przedłożenie bilansu za rok 1907/1908.
2. Sprawozdanie Komisyi szkontrującej.
3. Rozdział zysku i oznaczenie dywidendy.
4. Wybór rewizorów i zastępców tychże (art. 35 stat.).
5. Wybór dla wy-tępujących członków Rady nadzorczej (art. 11 stat.).

Pp. Akcyonaryuszy, którzyby zamierzali uczestniczyć w tem Walnem Zgromadzeniu, uprasza się więc, aby akcye swe począwszy od dnia dzisiejszego aż po dzień 29 sierpnia b. r. albo w kasie Towarzystwa w Zabłociu obok Żywca, albo też w kasie Banku eskontowego w Bielsku Białej (Bielitz Bialaer Escompte und Wechslerbank) za odbiorem legitymacyi zdeponowali.

Na 10 akcyi przypada 1 głos.

Żywiec, dnia 20 sierpnia 1908.

Rada nadzorcza.

Pierwsza c. k. austr.-węg. wyłącznie uprz. Fabryka wytrzymałych na zmianę powietrza
Farb do fasad CARL KRONSTEINER, Wien, Landstrasse, Hauptstrasse Nr. 120

Kronsteinera nowa emaliowa

FARBA DO FAÇADE (prawnie ochroniona)

proszkowa w 50 odcieniach, w wodzie rozpuszczalna, dająca się zmywać, wytrwała na zmianę powietrza, ogniotrwała, posiadająca twardość emalii a przytem przewiewna, tylko jedno pociągnięcie, lepsza od farby olejnej.

Od dziesiątek lat dostawca prawie dla wszystkich c. k. Domenów, wojskowych i cywilnych budowniczych, kolei etc. — Na wszystkich obesłanych wystawach odznaczona pierwszą premią

Najtańsza farba do pociągań façade wnętrzy gmachów, specyalnie szkół, szpitali, kościołów, koszar etc. oraz różnego rodzaju przedmiotów

Emaliowa farba do façade za jeden metr kwadratowy 5 hal.
Wynik zadziwiający.

Farba Façade wytrzymała na zmianę powietrza, rozpuszczalna w wapnie w 49 odcieniach, odpowiadająca pociągnięciom olejnym, od 24 hal. zwyż za 1 klgr.
Proszę żądać bezpłatnych próbek, książki wzorów, prospektów etc.

Główny skład u **ALOJZEGO HÜBNERA** we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Kilka zaliczek budowlanych i pożyczek na drugą hipotekę ulokuje kancelarya adwokata dra Schönfelda Lwów, Sykstuska 37.

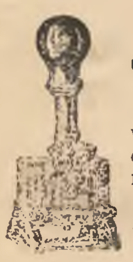
Język niemiecki, konwersacya, literatura, tłumaczenia. Zgłoszenia od 28 sierpnia. Franciszek Konrad, Długosza 29.

Biuro Nauczycielskie i wszelkich posad. Nieniczynowska, Lwów, plac Akademicki 3.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

Rok założenia 1882.



Zakład rytowniczy
JÓZEF NEUMANN
Lwów, Sykstuska 13,
wykonuje stampilie kauczukowe, pieczęcie, numeratory ze stalowemi kółkami. Farby do stampilij i wszelkie grawiury gustownie i tanio.
Monogramy na srebrze stołowym w modnych rysunkach po 10 cnt sztuka.

Dochód uboczny może łatwo prawie każdy osiągnąć; przeważnie jednak urzędnicy, handlowcy lub studenci. Bliższe szczegóły pod: **Lwów, schowek pocztowy 31/lg.**



Ważne dla PP. Myśliwych!

Pracownia rusznikarska i sprzedaż broni **Bolesława Jankowskiego**, Lwów, Czarnieckiego l. 2. wykonuje wszelkie reperacye pod gwarancyą.

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża
M. GELBHAUS,
inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca
Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentów.).

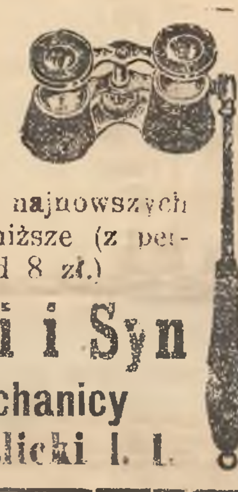
Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

TAPETY
POLECA
w wielkim wyborze na składzie
W. ADAMSKI HOTEL LWÓW ŻORŻA
Wzory z cenami wysyła się opłatnie.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.



Zapalniczki

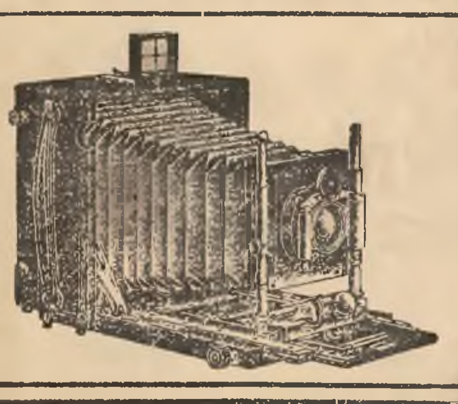
platynowe, rozmaitych systemów, dla eleganckich palaczy niezbędne, sprzedaje najtaniej, 50 od **50** hal. za sztukę
J. F. Kleczeński, Lwów,
Sykstuska 28, I. piętro.
Hurtowny skład patent. nowości. Fluid do napełniania i druciki platynowe bardzo tanio! Prospekty ilustrowane odwrotnie.

FILIP POSCHINGER
Fabryka broni
w Ferlach (Karyntya)



odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wykonaną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym. Przyjmuje wszelkie naprawy oraz wykonywa nowe łożyska. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

JAN IHNATOWICZ
Sklepy własne
we Lwowie, Krakowie, Przemyślu i Stanisławowie
poleca
Prawdziwe mleko ogórkowe 1 kor.
Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.
Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.
Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.
do wydelikacenia i upiększenia twarzy. — Znakomite, prawdziwe, naturalne. — Żądać wyraźnie tylko wyrobu
IHNATOWICZA.



Edmund Brodkowski, Lwów Wałowa L. 14.
sprzedaje aparaty fotograficzne i wszystkie materyały po cenach hurtownych.
Sprzedaż aparatów ...graficznych na raty miesięczne bez podwyższenia ceny.
Wypożycza amatorskie aparaty fotograficzne bez kaucyi za wynagrodzeniem 5% wartości aparatu. Cenniki gratis.

Zakład dentystyczno-techniczny



B. FUCHSBERGA
Lwów, ul. Karola Ludwika
(naprzeciw Teatru miejskiego)
wykonuje ZĘBY, SZCZĘKI w kauczuku i złocie bez podniebienia, podług najnowszych systemów.
Reperacye w 2 godzinach. Ceny umiarkowane.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza
ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie
codziennie świeżo palona



½ kilo kawy palonej Melange Nr. I.	. . . .	1 kor. 60 hal.
½ " " " " Nr. II.	. . . .	1 kor. 80 hal.
½ " " " " Nr. III.	. . . .	2 kor. 20 hal.
½ " " " " Nr. IV.	. . . .	2 kor. 40 hal.
½ " " Melange cesarska Nr. V.	. . . .	2 kor. 80 hal.

poleca
Handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla
we Lwowie, Teatralna 3,
naprzeciw katedry.

Jedynie prawdziwym jest tylko THIERRY'EGO BALSAM z zieloną marką ochronną Zakonnicy Najmniejsza wysyłka 12/2 lub 6/1 albo 1 patent. flaszka familijna do podróży koron 5, opakowanie darmo.
THIERRY'EGO maść centyfoliowa Najmniejsza wysyłka 2 słoiki K. 3·60, opakowanie darmo. Uznane wszędzie jako najlepsze **środki domowe** przeciwko dolegliwościom żołądkowym, zgadze, kurczom, zaflegmieniu, zapaleniu, **kontuzyi** i t. p. Zamówienia lub przesyłki pieniężne należy adresować: **A. THIERRY, Apteka pod Aniołem stróżem, Pregrada obok Rohitsch.** Skład we wszystkich aptekach. — We Lwowie u dr. Jana Piepes Poratyńskiego, Szymona Haya i Z. Ruckera.

175 tuzinów gotowych obrębianych Prześcieradeł bez szwu
150 cm. szerokich i 2 mtr. długich pod gwarancyą lnianych, sporządzonych z najlepszych lnianych nici, sprzedaje się z powodu redukcyi wyrobu, po **2** kor. **40** hal. za jedną sztukę.
Takie same prześcieradła lecz 2 mtr. 25 cm. długości po **2** kor. **80** hal. za sztukę.
Odbiór najmniej 6 sztuk wysyła się za pobraniem.
BACZNOŚĆ! Za nieodpowiadające zwracam natychmiast pieniądze więc nie ma żadnego ryzyka.
S. STEIN, Tkalnia płócien, Nachod w Czechach, fach pocztowy 34.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.